

Bez okłasków, gwizdów i bez... KPN

W sobotę 14 bm podczas spotkania liderów 4 partii centro-prawicowych premier Jan Olszewski przedstawił skład przyszłego rządu. Zapytany, jak jego propozycje przyjęli partnerzy z koalicji, J. Olszewski powiedział: "Okłasków nie było, ale gwizdów też nie słyszałem". Jednocześnie premier poinformował, że przedstawiciele KPN nie wejdą do jego gabinetu, choć będą uczestniczyć w pracach "gremium" wytyczającego linię polityczną rządu.

Decyzję premiera o wykluczeniu KPN z rządu Leszek Moczulski określił jako "dziwną", zapewniając, że jego ugrupowanie nie stawiało żadnych warunków personalnych. Moczulski nie odpowiedział jednoznacznie na pytanie, czy decyzja premiera pociągnie za sobą wyjście KPN z koalicji.

Prezes PSL "Solidarność", Józef Słisz powiedział, że decyzja J. Olszewskiego nie ma charakteru ostatecznego. Wyjaśnił, że proponowane przez premiera gremium składałoby się z prezesa Rady Ministrów, jednego lub dwóch wicepremierów oraz po jednym przedstawicielu z ugrupowań tworzących rząd.

W przyszłym rządzie Porozumienie Centrum obejmie trzy teki ministerialne - powiedział prezes PC Jarosław Kaczyński. Ugrupowanie to - jak poinformował - zgłosiło do "banku nazwisk" premiera 3 osoby i wszystkie 3 znalazły się na liście premiera przedstawionej.

(ciąg dalszy na str. 2)

Zielonogórska GAZETA NOWA

PISMO CODZIENNE

Jak przed 10 laty likwidowano strajk w Zakładach Mechanicznych "Gorzów"

"Przed inwazją w "Ursusie" było posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony, na którym analizowano punkty zapalne w mieście i rozważano warianty: siłowy i pertraktacyjny. Wybrano..."

Wariant siłowy

Ponad pół roku trwały intensywne prace prokuratorów Prokuratury Wojewódzkiej w Gorzowie, nad wyjaśnieniem wszystkich okoliczności związanych z pacyfikacją Zakładów Mechanicznych "Gorzów" 16 grudnia 1981 roku. Ponieważ nie dysponowano praktycznie żadnymi zachowanymi materiałami archiwalnymi, skupiono się głównie na przesłuchiwaniu świadków, uczestników tamtych wydarzeń. W wyniku przeprowadzonego postępowania ustalono ponad wszelką wątpliwość - jak nam wyjaśnił prokurator wojewódzki Henryk Kwiatkowski - że w nocy z 15 na 16 grudnia władze złamały prawo, użyto bowiem przemocy, która nie była niezgodna.

Przejrzyjmy scenariusz tamtych wydarzeń.

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego większość dużych zakładów województwa gorzowskiego ogłosiła strajki - stało się tak m.in. w Zakładach Mechanicznych, "Stilonie", "Silwanie", "ZREMB-ie", barłneckim "Bomecie" i w kostrzyńskiej "Celulozie". Utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą właśnie w "Ursusie", na którego czele stanął ówczesny wiceprzewodniczący Zarządu Regionu "Solidarność", Tadeusz Kołodziejcki. Stało się to 15 grudnia, tego też dnia zarząda Zakładów Mechanicznych podjęła decyzję o zorganizowaniu strajku okupacyjnego.

Mówi Tadeusz Kołodziejcki: "15 grudnia rano byłem już na terenie "Ursusa". Poszedłem na swój wydział (remontowy),

gdzie powiedziałem ludziom kogo internowano oraz zaapelowałem o zajęcie stanowiska w sprawie stanu wojennego. Zarząda zakładu była stanowczo przeciw stanowi wojennemu. Wszyscy jednogłośnie uznali, że trzeba strajkować. Najpierw udaliśmy się na odlewnię, a następnie na wydział mechaniczny, gdzie powołaliśmy zakładowy komitet strajkowy. Zebrało się około tysiąca osób, z tym, że wzięli udział kobiety oraz te osoby, które nie mogły lub nie chciały strajkować. Wszystkie bramy i mury obstawiliśmy naszymi ludźmi, aby nikt nie wtargnął do zakładu. Służby ruchu ciągłego pracowały normalnie, zakład był w pełni zabezpieczony"

(ciąg dalszy na str. 10)

poniedziałek

ALBINY, ZDZISŁAWY

Słońce
wzrosło dziś
o 7 32
zajdzie
o 15 26
Do końca roku
pozostało
15 dm



prognoza

Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami. Wiatr porywisty, zmienny. Temp min od -1 do 0°C temp max od 2 do 7°C

notowania

Zielona Góra: II O PKO, ul. Powstańców W-wy USD 11.600-11 850, DM 6.900-7.030

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO USD 11.650-11 800, DM 6.900-7.050

Lubin: BAX USD 11 600-11 800, DM 6.900-7.050

Głogów: Kantor, ul. 1-go Maja USD 11.500-11 800, DM 6.900-7.050



Rys. A. Banasik

SIEGAJĄC PO "NOWĄ" SIEGNIESZ PO NAGRODĘ!

W pierwszym tygodniu **FORD FIESTA** i kilkaset innych cennych nagród!

TYLKO W "NOWEJ" KONKURS ZA MILIARD!!!

MILIARD TRAFI DO RAK CZYTELNIKÓW "GAZETY NOWEJ"

W ciągu 8 tygodni rozlosujemy wszystkie nagrody

TO NIE TRICK ANI "OJCIEC PRAC" ★ Pierwszy kupon w świątecznym wydaniu "GN"! ★

Szczegóły naszego konkursu poznasz w kolejnych wydaniach "GN". Do rozlosowania samochody, wycieczki zagraniczne, sprzęt RTV, AGD i turystyczny - łączna wartość nagród ponad MILIARD ZŁOTYCH!

Syn spalił zwłoki ojca...

- Czuliśmy od rana dochodzący z podwórka Mariana B śmierdzący dym, ale kto mógł przypuszczać, że to pała się jego zwłoki - wyjaśniali w sobotę między innymi policjantom mieszkańcy wsi Kurso w gm. Międzyrzecz. Nie tylko sąsiedzi, ale nawet policjanci którzy niejedno już widzieli, nie brali początkowo poważnie takiej możliwości. Bo czy można uwierzyć pijanemu synowi, gdy mówi że spalił na podwórku zwłoki ojca?

69-letni Marian B znany był w Kurso z nadużywania alkoholu. Żył samotnie, nie mając z rodziną najlepszych kontaktów. Przed 8 laty rozszedł się z żoną, która mieszka w innej miejscowości. Z wyniszczonym zdrowiem - ważył 40 kilogramów. Gdy więc sąsiedzi przez kilka dni nie widzieli go koło domu - zaniepokojeni wezwali policję. Ta w czwartek 12 bm, znalazła go nieżywego. Klecał koło fozka z butelką denaturatu. Przyczyną śmierci - jak określił lekarz - był zawał mięśnia sercowego.

Nim zdołano zawiadomić jego byłą żonę, która podjęła się organizacji pogrzebu, było już po południu - mówi komisarz Zbigniew Melnik, zastępca komendanta KRP w Międzyrzeczu. - Następnego dnia od rana zaczęła więc szukać trumny (a z tym są u nas kłopoty) i od razu samochodem, z pracownikiem zakładu pogrzebowego, przyjechała do Kurso, żeby załatwić pogrzeb jednym transportem. Zwiok w mieszkaniu

(ciąg dalszy na str. 2)

Jugosławia Niemcy kontra ONZ

Niemcy odrzucili wezwanie sekretarza generalnego ONZ Javierera Pereza de Cuellara, by nie uznawać Chorwacji i Słowenii, jako niepodległych państw

Rząd boński stwierdził, że niedokonanie tego, tylko zachęci armię jugosłowiańską do eskalacji wojny przeciwko Chorwacji

(ciąg dalszy na str. 2)

Kazachstan ogłasza niepodległość

Kazachstan formalnie proklamuje dzisiaj niepodległość, zgodnie z projektem ustawy przyjętym w sobotę przez parlament tej republiki - poinformowała niezależna agencja Interfax.

Ze wszystkich republik b. ZSRR jedynie Kazachstan i Rosja nie ogłosiły do tej pory niepodległości

26 października 1990 roku Kazachstan przyjął deklarację suwerenności, przewidującą wyzשוść ustawodawstwa republikańskiego nad radzieckim na terytorium republiki (PAP)

Dowcip za milion

W szatni sejmowej nad hakami wisiał napis "Tylko dla posłów" Ktoś dopisał "Również na piaseczku"

Lucyna Stupnicka - Gaworzyce. Nagrodę wysłamy pocztą.

CUKIER
W GENIE 4890 ZŁ/KG
z dowozem 12 - 26 t

HURTOS

Biuro: Olsztyn, ul. Metalowa 6, tel. 332951, w.144
Magazyny:
Olsztyn, ul. Towarowa 7, tel. 330734
Elbląg, ul. Królewiecka 215, tel. 40871, w.236
Łódź, ul. Traktorowa 196, tel. 527750
Katowice, ul. Gliwicka 159, tel. 1541929

Nowy szef Stronnictwa Demokratycznego

Nowym szefem Stronnictwa Demokratycznego został Zbigniew Adamczyk - 33-letni działacz tej partii z Krakowa, dotychczasowy wiceprzewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej SD

Wybrano go w sobotę na sesji Nadzwyczajnego Kongresu SD, po rezygnacji z tej funkcji Aleksandra Mackiewicza (PAP)

Napad na stację benzynową

W piątek, 13 grudnia około godziny 17.50 w Kożuchowie - Podbrzeziu Dolnym, trzech nieznani mężczyźni dokonali napadu na prywatną stację paliw. Napastnicy podjechali pod stację samochodem, jeden z nich wszedł do pomieszczenia obsługi stacji, mówiąc, że chciałby kupić jakieś papierosy. Wychodząc, już przy drzwiach, odwrócił się i najprawdopodobniej strzelił w stronę pracownika z pistoletu gazowego, następnie uderzył go twardym przedmiotem w głowę.

Napastnicy usiłowali zrabować znajdującą się w kaselce gotówkę. Zamiaru tego nie zrealizowali, ponieważ zostali spłoszeni przez przejeżdżający w pobliżu samochód. Na dodatek napadnięty pracownik stacji, po oknięciu się z chwilowej nieprzytomności, podjął walkę z napastnikami. Gdy sprawcy uciekli, poszkodowany powiadomił policję, która niezwłocznie podjęła intensywne czynności, zmierzające do zabezpieczenia śladów oraz ustalenia rabusiów. Policja poszukuje świadków zdarzenia. Wszystkie osoby, które przed godziną 17.50 widziały jakiś samochód w okolicach tzw. "starej drogi" w kierunku Kożuchowa, a także osoby, które około godziny 18 tego dnia przebywały lub przejeżdżały w rejonie wymienionej stacji, proszone są o pilny kontakt z Komisariatem Policji w Kożuchowie - tel. 212, najbliższą jednostką policji lub Prokuraturą Rejonową w Nowej Soli, tel. 49-65

Jeden ze sprawców miał z wyglądu 25 lat, wzrost 170 cm, twarz okrągłą, duże czarne włosy. Ubrany był w czarną kurtkę (ej)

PEUGEOT
to nie tylko samochód
PEUGEOT
to także motorower

CHCESZ GO MIEĆ NA WŁASNOŚĆ?
Weź udział w konkursie

kupon nr 2

HYUNDAI

NAJLEPIEJ SPRZEDAWANY W POLSCE
SAMOCHÓD ZAGRANICZNY

GWARANCJA I SERWIS
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

sprzedaż P.H. Bisat
ul. Westerplatte 9
tel. 68-068, 720-11
wew.290

DAREX CHEM

HURTOWNIA
ODZIEŻY TAJLANDIA

OGŁASZA ŚWIĄTECZNĄ OBNIŻKĘ CEN !!!

NA WIĘKSZOŚĆ SWOICH TOWARÓW

Przykładowo: spodnie dziecięce, jeans gruby, rozmiar od 23 do 26, cena 63 000 zł

k/Nowej Soli, ul. Lubuska 12, okolice restauracji Złoty tar

NOWE, NAJTAŃSZE W POLSCE SAMOCHODY OSOBOWE MARKI **Ford**

oferuje PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE "RAR" Spółka z o.o. w Zielonej Górze ul. Chmielna 13, tel. 39-78, telex 0432254

Sprowadzamy serwis gwarancyjny wraz z uwzględnieniem alg. celnych i podatkowych. Dostawa do 5 dni od chwili zawarcia umowy. Zapewniamy dostawę części zamiennych do wszystkich typów pojazdów marki "FORD" do 14 dni od chwili zamówienia.

Sprowadzamy promocyjnie do końca roku w godz. od 10.00 do 16.00 w siedzibie przedsiębiorstwa, z prezentacją, na parkingu obok Domu Towarowego "CENTRUM" w Zielonej Górze, ul. Boh. Westerplatte, od jutra.

weekend w polityce

Korea Pn. gotowa przyjąć Honeckera

MOSKWA. Były przywódca NRD Erich Honecker przebywał w piątek w Ambasadzie Chińskiej w Moskwie, aby uniknąć ekstradycji do Niemiec. Tymczasem Korea Północna wyraziła gotowość przyjęcia Honeckera ze względów humanitarnych.

Rosyjska Agencja Informacyjna, powołując się na źródła zbliżone do rządu rosyjskiego, podała, że Korea Północna wyraziła gotowość przyjęcia Honeckera na leczenie.

"Głównym powodem zgody Korei Północnej, były wysiłki jakie podejmował Honecker w walce z faszyzmem" — pisze RIA.

Agencja podała również, że kierownictwo rosyjskie, które ustaliło, że Honecker może przebywać w Rosji nie dłużej niż do piątku do godz. 24.00, zgodziło się, by pozostał on w rezydencji ambasadora Chile przez dalszych kilka dni.

James Baker w Moskwie
MOSKWA. Wczoraj do Związku Radzieckiego przybył z roboczą wizytą amerykański sekretarz stanu James Baker, który jest pierwszym politykiem zachodnim odwiedzającym Moskwę od czasu powstania przed tygodniem tzw. Wspólnoty Niepodległych Państw, obejmującej Rosję, Ukrainę i Białoruś. Formalnie celem podróży jest wyjaśnienie sytuacji, jaka powstała w wyniku owego trójkąta białowieskiego.

Jak podaje TASS, pierwszym rozmówcą Bakera będzie według oficjalnego harmonogramu spotkanie szefa dyplomacji w rządzie rosyjskim Andriej Kozierem. W poniedziałek Baker ma spotkać się z Michaiłem Gorbaczowem i Borisem Jelcynem oraz ministrami spraw zagranicznych i obrony ZSRR, Eduardem Szwardnadze i Jewgienijem Szaposznikowem. Dalsze konsultacje przewidziano w stolicach czterech republik: Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu i Kirgizji.

Zjazd CDU
BERLIN. W Dreźnie rozpoczął się wczoraj drugi po zjednoczeniu Niemiec zjazd CDU. Drugi Ogólnoniemiecki zjazd CDU oczekiwany był z dużym zainteresowaniem. Ma on zająć się przede wszystkim koncepcją odnowy partii. Nowe priorytety w ogólnoniemieckiej polityce CDU ma wyznaczyć "Manifest Drezdeński". Delegaci dokonają również bilansu procesu zjednoczeniowego oraz przeanalizują okres, który minął od formalnego połączenia się obu partii chadeckich — zachodniemieckiej i NRD-owskiej. Istotną rolę odegra w tym zapewnić przewidywanie przyszłości — wschodniej CDU.

Podśluchy w ambasadzie USA
WASZYNGTON. Podczas konferencji prasowej w piątek w Waszyngtonie ambasador USA w Moskwie Robert Strauss poinformował, że w ubiegłym tygodniu szef międzyrepublikańskiej służby bezpieczeństwa Wadim Bakatin przekazał mu plan rozmieszczenia urządzeń podsłuchowych w gmachu Ambasady Amerykańskiej w stolicy radzieckiej, a także modele tych aparatów.

Ambasador oświadczył, że odpowiedział Bakatinowi, iż mimo wszystko nie zrezygnuje się z zamiarów zburzenia budynku Ambasady USA w Moskwie.

Nowy rząd w Albanii
BELGRAD. Premier Albanii Vilson Ahmeti ogłosił w sobotę wieczorem skład nowego rządu, który zyskał aprobatę prezydenta Ramiza Alii — po data agencja ATA.

Wilson Ahmeti, mianowany premierem we wtorek, wytonił rząd "ekspertów" — pisze ATA, nie przyznając linii politycznej nowego gabinetu. Wicepremierami zostali Abdyl Xhaja i Zydi Pepe, ministrem spraw zagranicznych Ilir Bocka, obrony — Alfred Molei, a gospodarki Gjergji Kond.

Jelcyn naczelnym dowódcą sił zbrojnych Wspólnoty?
MOSKWA. Utworzona przez trzy komisje radzieckiego parlamentu międzyrepublikańska grupa robocza ds. obrony, wypracowała projekt porozumienia o siłach zbrojnych byłego ZSRR w okresie przejściowym. Projekt przewiduje utrzymanie wspólnego systemu obrony, równoległe z którym państwa członkowskie Wspólnoty będą tworzyły własne siły zbrojne.

Syn spalił zwłoki ojca

(ciąg dalszy ze str. 1)
jednak nie zastała, a był jedynie dwaj pijani synowie...
Dziś rano w Międzyrzeczu o godzinie 15.30 przyjął od Andrzeja F. — pracownika zakładu, zawiadomienie o zniknięciu zwłok. Ekipa, która udala się do Kurska dowiedziała się od syna Małana B. — Pawła, że od rana palił zwłoki wraz z tapczanem na podwórku. Trudno było jednak uwierzyć w takie wyjaśnienia pijanego. Zaczęto więc przede wszystkim szukać w najbliższej okolicy, podejrzewając jakiś głupi żart. Obejrzano też popielisko, ale wydawało się że nic podejrzanego tam nie ma. Zapadł jednak zmrok i trzeba było odczekać do następnego dnia poszukiwania ciała. Odrożono także — do soboty 14 bm — pogrzeb.

— Zabraliśmy obu synów do wytrzeźwienia na komendę, a rano zaczęliśmy na nowo — mówi komisarz Melnik. — Pracował cały wydział, bo żona miała nadzieję, że zwłoki jednak się odnajdą i da się po południu je pochować. Jeden z

synów potwierdził jednak, to co mówił po pijanemu. Powiedział, że najpierw trochę wypił, a później wyniósł zwłoki ojca z tapczanem i palił na podwórku dorzucając papy, by się dobrze paliło. Taka miała być ostatnia wola ojca, wyrażona w rozmowie z nim dwa tygodnie wcześniej. Ponoć zażył sobie kremacji — przed pochowaniem. Jeszcze raz dokładnie sprawdziliśmy popielisko i znaleźliśmy szczątki kości: piszczałki, żebra, a także kilka kręgów kręgosłupa. Wszystko wskazuje, że są to kości ludzkie, ale ostatecznie musi wypowiedzieć się w tej sprawie lekarz. Do tego czasu nie jest też możliwy pogrzeb.

Policja zwolniła do domu obu synów. Teraz o kwalifikacji czynu musi wypowiedzieć się prokurator, a zapewne i sąd. Gdzie kończy się prawo do uszanowania ostatniej woli ojca (jeśli rzeczywiście taką była), a gdzie zaczyna się zbezczeszczenie zwłok — w polskiej obyczajowości ten dylemat występuje niezmiernie rzadko.

A. Cudak

Bez oklasków, gwizdów i bez... KPN

(ciąg dalszy ze str. 1)
podczas spotkania "czwórki". "Satysfakcjonuje nas to zupełnie" — zapewnił J.Kaczyński. Szef PC dodał, że nie ma na liście premiera nazwiska Leszka Balcerowicza, a kandydatura na ministra finansów będzie "zaskakująca".
Lider Porozumienia Ludowego Gabriel Janowski oświadczył, że "żywił większe oczekiwania w stosunku do składu gabinetu proponowanego przez premiera". Dodał, że lista ma jeszcze charakter roboczy i uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy premier zamierza powierzyć mu teke ministra finansów.

Dziennikarzom nie ujawniono składu listy zaproponowanej przez premiera. PAP dowiedziała się jednak ze źródeł nieoficjalnych, że kierownictwo Centralnym Urzędem Planowania zaproponowało Jerzemu Eysymontowi (PC), a teke ministra spraw wewnętrznych Antoniomu Maciejewiczowi z ZChN. Przedstawiciele tej partii mieliby też stać na czele Ministerstwa Sprawiedliwości i — prawdopodobnie — Edukacji Narodowej. (PAP)

16 grudnia Dniem Wolności?

W przeddzień tragicznych wydarzeń przed dziesięć lat, przy kopalni "Wujek" w Katowicach odsondowano poświęcono pomnik górników, którzy zginęli tam w pierwszych dniach stanu wojennego. Złożono też urny z ziemią pobraną z mogił ofiar tamtych wydarzeń.
Prezydent Lech Wałęsa powiedział: "Znajdujemy się w miejscu szczególnym. Dziesięć lat temu padły tu strzały, zginęli ludzie. Zginęli, bo zaprotestowali przeciwko przemocy, kłamstwu, zniewoleniu i upodleniu narodu. Ich śmierć nie była daremna. Sprawa za którą zginęli — zwyciężyła. Mamy wolną Polskę. Zjemy w kraju, w którym stanowimy prawa. Odpowiadamy sami za siebie".
"Pozostali rachunki do uregulowania. Długi do zapłacenia. Niektórych nie da się zwrócić. Dziś pochylam w hołdzie głowę przed męczennikami wspólnej sprawy. Myślę o Poznaniu i Gdańsku, o bezbronnym ludziach, do których strzelano. O Gdyni, Szczecinie i Elblągu. O Lubinie i Jastrzębiu i innych miejscach, gdzie Polak występował przeciwko Polakowi."
Poślowie i przedstawiciele samorządu woj. katowickiego wnieśli o ustanowienie dnia 16 grudnia — Dniem Wolności. (PAP)

Niemcy kontra ONZ

(ciąg dalszy ze str. 1)
Hans-Dietrich Genscher w liście do sekretarza ONZ potwierdził zamiar Bonn uznania niepodległości Jugosławii.
W sobotę w Chorwacji nadal nie było spokoju. Serbskie i chorwackie źródła zgodne są co do tego, że na znacznych obszarach Sławonii i w innych miejscach Chorwacji toczą się bardzo zaciepłe walki. Belgradzkie źródła masowego przekazu twierdzą, że siły chorwackie przedsięwzięły groźną ofensywę w zachodniej Sławonii, przede wszystkim w regionie Pakraca i Lipika. W ostatnich miesiącach oba te miasta, położone o ponad sto kilometrów na wschód od Zagrzebia, kilkakrotnie przechodziły już z rąk do rąk, a walki w ich okolicach pochłonyły po obu stronach wiele ofiar. Radio chorwackie informuje o atakach armii na oddaloną o kilkadziesiąt kilometrów Nową Gradiskę. Obie strony twierdzą, że inicjatywą należy do strony przeciwnej i że to ona narusza formalnie obowiązujący nadal, czeremasty rozejm.

Belgradzkie źródła masowego przekazu informują też o ponownym, dramatycznym eksodusie ludności serbskiej z zachodniosławońskich regionów Psun, Papuk i Bilogora, broniących z coraz większym trudem przed oddziały samoobronny terytorialnej. Radio zagrzebskie potwierdza, iż siły chorwackie idą naprzód, wypierając Serbów, których określa mianem "czetników".

„X” się dzieli

Niedługo po rozpoczęciu w Warszawie III Nadzwyczajnego Kongresu Partii X, a jeszcze przed spodziewanym przybyciem jej lidera Stanisława Tymfińskiego, sąle obrad opuściła grupa członków partii, na czele z zastępcą Tymfińskiego — Józefem Ciurusem, który oświadczył, że zamierza założyć własną partię.
Ciurus stwierdził, że o opuszczeniu sali zdecydowała wystąpienie członka reprezentacji krajowej, Józefa Koesseckiego, dowodząca, iż Partia X "staje się coraz bardziej niedemokratyczna i faszystująca". Dodał ponadto, że pełnił ogromną pomyłkę okazując zaufanie Tymfińskiemu. (PAP)

Kradzież „splamionej” broni

Kradzież 109 pistoletów i dziewięciu karabinów z policyjnego depozytu w Pradze jest prawdopodobnie największą tego rodzaju aferą, jaka wydarzyła się w Czecho-Słowacji w ciągu ostatnich 14 lat. Broni tę odebrano na początku 1990r., wkrótce po "aksamitnej rewolucji" byłym funkcjonariuszom komunistycznej służby bezpieczeństwa. Po konfiskacie trafiła ona do magazynu komendy policji kraju środkowoczeskiego. Zniknięcie pistoletów i karabinów zauważono w styczniu br. Dochodzenie w tej sprawie policja prowadziła początkowo na własną rękę. Prokuraturę powiadomiono o aferze dopiero na początku lipca. Opóźnienie to bardzo utrudniło ustalenie okoliczności przestępstwa.

Jak się okazało, zniknięcie broni traktowano początkowo jako błąd w ewidencji. Zamek do magazynu został otwarty wytrychem. Na razie nie wiadomo, czy kradzieży dokonał jeden sprawca, czy też grupa ludzi. Nie jest też znany dokładny termin włamania się do magazynu. Do tej pory nie natrafiono na żadną skradzioną sztukę broni. (PAP)

Konfederacja Komitetów Obywatelskich?

Konferencja Komitetów Obywatelskich postanowiła zaproponować wojewódzkim i międzywojewódzkim strukturą ruchu obywatelskiego, by rejestrowały się jako stowarzyszenia. Na szczeblu krajowym ma powstać konfederacja będąca związkiem tych stowarzyszeń.

Nie podjęto na razie decyzji co do struktury organizacyjnej konfederacji. Propozycje powołania komisji koordynacyjnej, jako władzy najwyższej w ruchu obywatelskim, bądź utrzymania krajowych konferencji delegatów rozstrzygnięte zostaną dopiero po konsultacjach z podstawowymi ogniwami komitetów obywatelskich. Wiadomo, że na bazie komitetów nie będzie tworzone nowa partia polityczna, a decyzje o formach uczestnictwa w nowych strukturach członków partii będą należały do poszczególnych stowarzyszeń wojewódzkich.

Konferencja przyjęła deklarację ideowo-programową, która stwierdza, że Polsce jest potrzebny szeroki ruch obywatelski. Jego działalność powinna rozwijać się w trzech płaszczyznach: politycznej, samorządowej oraz informacyjnej. (PAP)

KOMUNIKAT

Polska Poczta, Telegraf i Telefon, Dyrekcja Wojewódzka w Zielonej Górze informuje, że rozpoczęła się sprzedaż spisu telefonów województwa zielonogórskiego wydanego w roku 1991/92.

Sprzedaż prowadzą wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne na terenie Zielonej Góry i gmin Czerwieńsk, Nowogród Bobrz., Świdnica, Zabór i Zielona Góra, Upt. Gubin i Upt. Szprotawa, Obwodowe Urzędy Poczty w Krośnie Odrz., Lubsku, Nowej Soli, Sulechowie, Świebodziń, Wolsztynie, Żaganii i Zarach.

Nakład spisu w pełni pokryje zapotrzebowanie. Cena egzemplarza - 50 tys. zł. AK-1582

Unia nie będzie przeszkadzała

Rada Unii Demokratycznej zdecydowała wczoraj, że Unia nie wejdzie do rządu Jana Olszewskiego, ale i nie będzie przeszkadzała w jego powstaniu.
Tadeusz Mazowiecki wyjaśnił, że ten fragment uchwały rady dotyczy jedynie procesu tworzenia rządu, a nie głosowania w Sejmie. "Moglibyśmy przeszkadzać budując koalicję antyrządową, ale tego nie będziemy czynić" — powiedział. "Unia jest na zewnątrz rządu i trudno, by głosowała z rządem. Są natomiast inne możliwości" — podkreślił przewodniczący UD, dodając, że ostateczne decyzje w tej sprawie należą do Klubu Parlamentarnego.

Komentując posiedzenie rady T. Mazowiecki podkreślił, że był to dzień bardzo poważnych dyskusji politycznych nad strategią działania Unii, zaniepokojonej narastaniem kryzysu państwa, połączonego z kryzysem społecznym i kryzysem autorytetów. "Uważamy — powiedział lider UD — że trzeba przeciwdziałać kryzysowi państwa i podkreślać potrzebę rządności, czyli zorganizowania się społeczeństwa w formie demokratycznego państwa. Jeśli chodzi o działania samej Unii, to pragniemy się skoncentrować w sektorze publicznym, z którym jest związana przede wszystkim nasz elektorat. Będziemy też dążyć do dalszego rozwoju reformy samorządowej".

Po całodziennych obradach rada Unii Demokratycznej przyjęła uchwałę, w której stwierdza, że przez wyłączenie obecnego kryzysu państwa, a zarazem kryzysu finansów publicznych, nie jest możliwe bezsilne rządu i zdecydowanej polityki gospodarczej. (PAP)

Policja pyta: Kto widział?

Śmierć w Gubinie

14 grudnia br. w Gubinie, w mieszkaniu przy ul. Batalionów Chłopskich 35 znaleziono zwłoki dwóch kobiet w wieku 71 i 40 lat. Wszystkie okoliczności wskazują na popełnienie zabójstwa około 2 tygodni temu.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że sprawca (lub sprawcy) był zabrudzony krwią ofiar, mógł również sam odnieść obrażenia.
W związku z tym policja prosi wszystkie osoby, które po 30 listopada br. znalazły zakrwawioną odzież, klucze od mieszkania, udzieliły jakiejś pomocy osobie rannej, widziały lub przewoziły osobę (osoby) zdradzającą zdenerwowanie, albo też spotkały osobę oferującą do sprzedaży złotą biżuterię (w tym pierścionek z niebieskim oczkiem), proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z Komisarzatem Policji w Gubinie przy ul. Wilhelma Piecka 1, tel. 13, 303 lub 97 czynne całą dobę, albo z najbliższą jednostką policji.

Ponadto prosi się o kontakt z policją wszystkich organizatorów zabaw andrzejkowych, jakie odbywały się na terenie Gubina lub w jego okolicy.
Policja zapewni pełną dyskrecję osobom udzielającym pomocy.

W „Ursusie” czekają na telex z Warszawy

Czwartkowa wizyta delegacji Ministerstwa Przemysłu w Gorzowskich Zakładach Mechanicznych w żaden sposób nie rozjaśniła mgłnego obrazu, jaki rysuje się przed "Ursusem".
"W ciągu 4-godzinnej podróży ekspertów min. Bochniarz — powiedział dyrektor naczelny Edmund Forycki — zapoznaliśmy ich wszechstronnie z sytuacją ekonomiczną naszej firmy i jej perspektywami. Nie dzielił się oni z nami żadnymi wnioskami. Wiemy jedynie, iż decyzje mają zapaść do 18 bm. Takie przynajmniej zapewnienie otrzymały zakładowe związki zawodowe".

Przypomnijmy, iż na 19 bm. zapowiedziano one akcje strajkowa, polegającą na blokadzie głównych ulic tranzytowych w Gorzowie. Po rozmowach z dyrekcją odstąpili natomiast w piątek (13 bm) od zamiaru strajku, pracownicy działu energetycznego "Ursusa". Otrzymali oni zapewnienie o wypłacie zaległych poborów w pierwszej kolejności. (jas)

KUPON

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH W NOWEJ SOLI
ważny do 31.12.1991r

RABAT (LUB UPUST) 2% NA WSZYSTKIE TOWARY DLA OSÓB, KTÓRE POSIADAJĄ ZAŚWIADCZENIE O WPISIE DO EWIDENCJI DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

DRUKI NA PAPIERZE SAMOKOPIUJĄCYM

W BLOKACH PO 100 SZT.
rach. 16 poz. - 13.000 zł,
rach. 9 poz. - 8.000 zł,
rach. 4 poz. - 7.000 zł,
przebiegi bankowe - 8.000 zł,
noty memorialowe - 7.500 zł,
WZ, PZ - 16.000 zł,
KP-KW - 7.000 zł,
faktury, zamówienie - 24.000 zł
oraz inne.
Zakład Poligraficzny, Wrocław, ul. Szwedzka 39
2148-z tel. 57-18-10

Polska - Wspólnota Europejska

Układ podpisany!

Na dzisiaj zapowiedziano uroczyste podpisanie w Brukseli układu o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotą Europejską. Równocześnie będą podpisane układy o stowarzyszeniu Węgier i Czecho-Słowacji z EWG. Aby podkreślić rangę wydarzenia, wszystkie zainteresowane strony postanowiły, że podpisy złożą osobiście najwyższego szczebla: z Polski Leszek Balcerowicz, z Węgier premier Jozsef Antall, z CSRF premier Marian Czafla, a ze strony Wspólnoty przewodniczący Komisji Wykonawczej Jacques Delors. W uroczystości weźmie też udział Ruud Lubbers, premier Holandii, która sprawuje w tym półroczu rotacyjne przewodnictwo w EWG. (PAP)

Wigilia w klubie

Do wyremontowanego budynku przy ulicy Sienkiewicza już za kilka dni zawitają seniorzy i samotni. Klub Seniora rocznie przerwie, wznawia bowiem działalność, inaugurując ją uroczystą Wigilią 24 grudnia. Klub wkrótce pełnić będzie rolę miejsca dziennego pobytu dla starszych i samotnych ludzi. W doskonałe zorganizowanym i wyposażonym budynku prowadzić się będzie także wyżywienie dla 150 osób. Remont jest dziełem prywatnej firmy Fabiszewski-Kolerski, która jest także sponsorem uroczystej Wigilii. Remont wykonano ze środków samorządu miasta. Tym samym Lubin odzyskał niezwykle potrzebną placówkę. (Mid)

Kryminalki

Dwa samochody...

...skradziono podczas minionego weekendu w Zielonej Górze. Sprzedano przy ul. Węgierskiej zniknął bezwoły mercedes 230 E z rejestracją niemiecką — K-A-M 8934, natomiast szarego poloneza (ZGF-7618) ukradziono z parkingu obok Domu Towarowego "Centrum".

Kioski i sklepy
W noc z soboty na niedzielę włamano się do magazynu spółdzielni "Rolnik" w Wolsztynie. Sprawcy zabrali wódkę i papierosy o łącznej wartości 30 mln złotych. Część tupów porzucili, widząc nadbiegającego dozorcę. W Zielonej Górze obrabowano sklep "Syrenka" przy ul. Sikorskiego (straty 15 mln) oraz kiosk spożywczy przy ul. Okulickiego. (jp)

GAZETA NOWA

• Głogów • Gorzów • Lubin • Zielonogóra

REDAKCJA: 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77, fax 72255

Oddziały:
Głogów, ul. Świerzeńskiego 11, tel/fax 33-29-11;
Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25, 271-49;
Lubin, ul. Armii Czerwonej 1; tel/fax 42-62-15

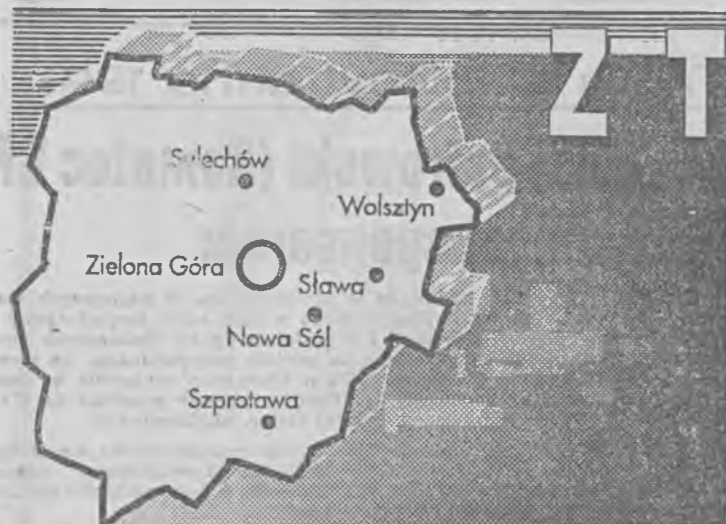
Redaktor naczelny: Andrzej Buck

Biuro Reklam i Ogłoszeń 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22 czynne w godz. 7.30-17.00, tel. 229-71, fax 72255; Oddziały i agencje: woj. zielonogórskie: Krośno Odrzańskie ul. Kościuszki 10; Sulechów ul. Brama Piastowska 1, tel. 27-03; Świebodziń, pl. Wolności 10, tel. 243-26 oraz ul. Sikorskiego 11, tel. 222-14; Nowa Sól, "Czysta Odra", tel. 29-66, ul. Moniuszki 3; Żagań ul. Nocznickiego 16/1; Żary, "UNIA" S.A. tel. 33-13, pl. Marchlewskiego 17, pl. Marchlewskiego 20, tel. 23-63; Gorzów Wlkp. (siedziba redakcji) oraz przy ul. Pocztowej 6, tel. 239-28; woj. gorzowskie: Międzybóże, ul. 17 Sycznia 37 tel. 26-31; Międzyrzecz, ul. 30 Sycznia 57a/12, tel. 10-88 wew. 256 oraz ul. Rynek 12, tel. 424; Mysłubórz, ul. Armii Czerwonej 2, tel. 23-25; Sulęcin, ul. Kościuszki 26, tel. 31-32 oraz w siedzibach redakcji w Głogowie i Lubinie

FRENUMERATA: Zakład Kolportażu i Handlu, 65-031 Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a, tel. 48-21 wew. 12 oraz bezpośrednio u doręczycieli. Druk: POLIGRAF Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr inдекsu 350788.

Wydawca: Alpo Zielona Góra, ul. Kręta 5 tel. 666-00, fax 666-22, ttx 432220

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów



Z TERENU Z TERENU Z TERENU

Biznes po wolsztyńsku

W Wolsztynie w jednym z pomieszczeń Urzędu Miejskiego krzepka kobieta krzyczy do słuchawki, wyjaśniając jakąś sprawę podatkową. Z baru na parterze po całym budynku rozniósł się zapach... śledzika, a pracownica w wydziale handlu i rzemiosła zwraca mi uwagę, że np. niektóre wyroby mięsne w Wolsztynie są czasem o 20 tysięcy tańsze niż w Zielonej Górze, bo w gminie powstało niedawno sporo masarni, jest duża konkurencja.

zaciągnął na wykończenie masarni. Za te pieniądze można wyposażyć w nowoczesne urządzenia... drugi zakład tego typu.

Mrozek obok masarni posiada fermę kurzą, 2,5 hektara ziemi, w Wolsztynie zbudował sklep, jeden dzierzawi. "Ferma utrzymuje obecnie masarnie, sklepy — personel, ziemia służy mi pod zabudowę, postanowiłem rozbudować kurnik", mówi. Przed kilku laty ferma cudem nie splajtowała. Zanim pasza szalenie podrożała, całe pieniądze, jakie posiadał "władował" właśnie w karmie.

Nie wierzy, że państwo czy bank ułożą kredyt na budowę masarni. "Być może długi zostaną odpuszczone" rolnikom, którzy zaciągnęli je na zakup traktorów, mnie pytam, a kto miał budować masarnie? Sądzi, że tylko wtedy spłaci długi, gdy rozbuduje fermę kurzą. Nie może pozwolić sobie, żeby produkcję zatrzymał, choćby na moment.

Kiedy zapytałem, co sądzi o planie Stołepo i czy chciałby, żeby Nowe Tłoki znalazły się w strefie ścisłej współpracy polsko-niemieckiej — stwierdził, że jeżeli dojdzie do realizacji tej idei, jego firmie to pomoże. Wielu ludzi handluje jego mięsem za granicą, bardzo dobrze na tym wychodzą. "U nas dobrze idzie dziś tym, który zwierzę zabijają w stodołę, a mięso przerabiają w komórce. Nie preferuje się producentów, którzy zaciągnęli kredyty na budowę nowoczesnych zakładów", mówi Grzegorz Mrozek.

— Dlaczego zdecydował się pan na budowę masarni? — Odpowiedź była krótka: "Przecież jestem rzeźnikiem!".

Krzysztof Fedorowicz

Na gorąco W jakim celu?

Oto rozmowa telefoniczna z zastępcą dyrektora jednego z państwowych zakładów produkcyjnych w Nowej Soli:

— Halo! Dzień dobry. Telefonuję z "Gazety Nowej".

— Witam pana.

— Czy może pan udzielić mi krótkiej informacji o działalności fabryki?

— W jakim celu?

— No, chcemy ją opublikować.

— W jakim celu?

— Co, w jakim celu?

— Ale niech mi pan powie, w jakim celu?

— Do "Gazety".

— Lepiej żeby dyrektor mówił.

— Ale dyrektor akurat nie ma.

— Uhum, uhum, uhum.

— Halo, słyszy mnie pan?

— Ale w jakim celu pan to potrzebuje?

— Dla "Gazety".

— Uhum, uhum, uhum.

— Dziękuję panu za rozmowę.

— Ja też bardzo dziękuję.

Otarłem czoło i pomyślałem, że państwo fabryki trzeba jak najszybciej sprywatyzować...
Zbigniew Ryndak

Już nie budują dla rolnictwa

Pytanie, czy któreśkolwiek z przedsiębiorstw budownictwa rolnego buduje obecnie dla rolnictwa wydaje się dziś jak najbardziej uzasadnione.

"My nie budujemy" — odpowiedział Jan Ładysz, dyrektor PBRol. w Nowej Soli. Niedawno oddano tu do użytku jeden dom dla miejscowej spółdzielni mieszkaniowej. W budowie znajdują się dwa budynki mieszkalne przy ulicy Południowej. Dobia ga korica adaptacja budynku należącego do Rejonu Dróg Publicznych.

"Pracy jest niewiele, w związku z tym moc produkcyjna nie jest do końca wykorzystana" — taka jest opinia dyrektora. Pracownicy muszą zadowolić się pensją, która wynosi tu 1,2 miliona złotych miesięcznie. W każdym razie dyrektor kombinuje, aby nie doszło do grupowych zwolnień. Wie, że nowosolski rynek pracy jest bardzo ubogi.

330 milionów zysku brutto, jakie przedsiębiorstwo wypracowało za miesiąc bieżącego roku, po odliczeniu podatków zamieniło się w 137 milionów straty.

Od ubiegłego roku mówi się w nowosolskim PBRolu o prywatyzacji. Jednak do teraz nie przybrała ona żadnych realnych kształtów.

Jan Ładysz zdaje sobie sprawę, że część załogi musiałaby wówczas odejść. Wie też o obecnej trudnej sytuacji finansowej wielu rodzin swoich pracowników.

"Nie mam sumienia namawiać ich do prywatyzacji" — mówi, — ponieważ wówczas nie będę mógł ich zapewnić o dalszym zatrudnieniu".

Jako jedno z najsensowniejszych rozwiązań, które nie zostałyby wprowadzone zbyt dużym kosztem społecznym, wymienia się tu fuzję z Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjno-Montażowych. Koncepcja ta była rozważana nie tylko w zakładzie. Organ założycielski, czyli wojewoda nie podjął jeszcze w tej kwestii żadnych decyzji.

Nowa Sól

W tym roku w Wolsztynie i okolicach założono około 500 firm. Oczywiście, zdecydowana większość ma profil handlowy. Działalność usługową i gospodarczą przeważa w tym roku 162 osoby. Nierazko zdarzało się tak, że ktoś zlikwidował zakład, żeby utworzyć nowy, na przykład samochódowy, dodając do warsztatu samochodowego założenie... pijalnie piwa. Do znanych firm należy między innymi Zakład Usług Technicznych Lecha Lisiewicza (firma zajmująca się produkcją antyimpertowa, która sukces zawodnicza światłemu rozpoznaniu rynku) oraz masarnia Grzegorza Mrozka w Nowych Tłokach (mówią o niej jako o najnowocześniejszym zakładzie tego typu w województwie zielonogórskim, zbudowanym według norm EWG).

Tam, gdzie postęp techniczny

Lech Lisiewicz zatrudnia kilkanaście osób, wykonuje wykrojniki kute z taśmą ostrzoną i małyce do perforowania — współpracuje z przemysłem obuwniczym, z firmami prywatnymi, państwowymi, prowadzi rozmowy z Niemcami. O perspektywice ścisłej współpracy z naszym zachodnim sąsiadem mówi tak: "Najprościej być monopolią. Jednak zdaje sobie sprawę, że na bliskie związki z sąsiadami jesteśmy skazani, stąd trzeba stawiać im czoła. Przyszłość jest tam, gdzie postęp techniczny".

Niebezpieczna zabawa

Sulechów



Pierwsze dni zimowej aury. W sulechowskim parku staw pokrył się lodem. Amatorów ślizgawki nie brakowało. Fot. Marek Woźniak

Nie daliśmy się zdusić

Szprotawa

Inż. Michał Janowski — kierownik zakładu nr 9 Zielonogórskich Fabryk Mebli w Szprotawie — poproszony o krótkie podsumowanie wyników produkcyjnych w minionym jedenastu miesiącach powiedział: "Nie daliśmy się zdusić. W tym czasie wyprodukowaliśmy 52 tysiące ław tapicerowanych. Z tej liczby 3 tysiące sprzedaliśmy w kraju, a resztę poszło na eksport do Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Szwecji. Opiaczność jest raczej mizerna. Zysku mamy tyle, że akurat wystarcza na wypłaty dla pracowników, na drobne zakupy, ale o zgromadzeniu środków na modernizację fabryki nie ma już mowy".

Ławy naróżnie cieszą się powodzeniem na zachodzie. Tamtejsi nabywcy kupują zazwyczaj komplet składający się z ławy, stołu, dwóch krzeseł i kredensu. Przy czym ten ostatni element nie zawsze wchodzi w grę. Meble te produkowane są w okleinie dębowej. Miesięczna wartość produkcji w cenie zbytu wynosi 10 mld złotych. Gdyby zakład miał liczyć na zbyt swoich wyrobów w kraju, to 442-osobowa załoga dawno poszłaby z torbami. Co tydzień jeździ z ławami samochód po Polsce. Upycha się parę sztuk w małych sklepach. Najważniejsza "pompa" ssąca produkcję meblarską — budownictwo mieszkaniowe — przestała działać.

Jak zatem wytłumaczyć dość pokaźny eksport? Dotychczasowi główni konkurenci w produkcji ław zaczęli się wykruszać. Jugosławia woli wojnę domową niż produkowanie mebli. Rumunia też miała dołek, chociaż ostatnio tamtejszy przemysł meblowy podnosi głowę. Z gry wypadła Niemiecka Republika Demokratyczna. Dzięki takiemu zbiegowi okoliczności producent w Szprotawie utrzymuje się na rynkach zachodnich, nie dlatego, że jest akurat taki dobry. Trzeba też wspomnieć o coraz aktywniejszej konkurencji prywatnej. Najróżniejsi biznesmeni odwiedzają fabrykę, dopytują się o szczegóły współpracy z kontrahentami zachodnimi, ba, nawet docierają do nich bezpośrednio, a wszystko po to, żeby ich — jak mówi inż. Michał Janowski — "podebrać".

Pracownicy mają swoje zmartwienia. Podrożały bilety PKS, wypadły niektóre kursy. Nie oplaca się przyjeżdżać do pracy w soboty robocze, bo PKS akurat w te dni zawieszka niektóre kursy, więc jak się dostać do fabryki, taksówką?

"Najbardziej dokuczala mi świadomość, że może zabraknąć pieniędzy na wypłatę" — zwierza się inż. Michał Janowski. — Były takie momenty w tym roku. Całe szczęście, że pieniądze Zielonogórskich Fabryk Mebli są we wspólnym worku, ale i w przedsiębiorstwie też brakowało pieniędzy. Nie było jednak takiego wypadku, żeby pracownicy nie otrzymali wypłaty w terminie".

W przyszłym roku profil produkcji nie zmieni się. Planuje się jedynie większy udział drewna litego i trudniejszą technologię przy produkcji ław. Cennym kapitałem szprotawskiej fabryki jest doświadczona kadra i uzbrojenie techniczne. Przez lata wypracowano optymalne warunki, które teraz procentują i będą procentować w przyszłości.

(ZR)



Prezydent „posypywał” ulice

W niedzielę 8 grudnia br. na wiadukcie w Nowej Soli doszło do kolizji samochodów, paloniza z maluchem i wielomilionowych strat. Powodem była zbyt szybka jazda po śliskiej, nie posypanej piaskiem drodze. Słuczki można było uniknąć, gdyby odpowiednie służby wykonywały swoje powinności.

Po wypadku oficer dyżurny policji wielokrotnie dzwonił w tej sprawie m.in. do PGK i RDP, których zima miała nie zaskoczyć. Dopiero interwencja u prezydenta miasta odniosła skutek i na ulicach Nowej Soli pokazały się piaskarki.

(ej)

Prywatyzujemy się

Obecnie w województwie zielonogórskim daje się zauważyć znaczne zahamowanie tempa procesów prywatyzacyjnych. Zasadniczą przeszkodę stanowią tu zagadnienia związane z uwłaszczeniem gruntów. Do tej pory istnieje jeszcze wiele niejasności w kwestii ustalenia ceny, stopnia amortyzacji i poniesionych ewentualnie nakładów na renowację uwłaszczonych nieruchomości. Dotyczy to zwłaszcza podmiotów o profilu rolniczym.

Istotnym problemem jest też sprawa zbycia całego zaplecza socjalnego i majątku nieprodukcyjnego prywatyzowanych przedsiębiorstw. Najczęściej stanowi on przysłowiową "kulę u nogi", a co gorsze w większości przypadków nie ma możliwości pozbycia się go. Jednym słowem, nikt tego kupić nie chce, a

rych organem założycielskim jest wojewoda, z czego 2 przedsiębiorstwa przekształcone zostały w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa. W trakcie likwidacji prywatyzacyjnej aktualnie znajdują się 4 zakłady. Do likwidacji z przyczyn ekonomicznych przystąpiono w 11 zakładach (dwa wnioski dotyczące przedsiębiorstw o charakterze rolnym zostały na razie odrzucone przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych). Do szybkiej sprzedaży wytypowane zostało przedsiębiorstwo "DIANA" z Sulechowa. Jedną z ostatnich nowinek w dziedzinie prywatyzacji jest tzw. prywatyzacja sektorowa, która dotyczy w naszym regionie zakładów branży obuwniczej. Sektorowo prywatyzowany jest "JUNIOR" w Nowej Soli i "KARINA" w Gubinie. Kto będzie następnym, o tym przekonamy się już wkrótce.

(big)

Kłopoty z cudzoziemcami

Kłopoty rozpoczęły się z chwilą otwarcia granic. Wolno Polakom swobodnie kursować po świecie, wolno i obywatelom innych krajów odwiedzać Polskę. Zjawisko raczkujące na początku roku ubiegłego, z końcem roku 1991 można już nazwać lawiną. Rdzima przestępczość wzbogacana z miesiąca na miesiąc „gościnnymi występami” cudzoziemców tworzy chwilami z policyjnej pracy istny młyn, tym większy, że wzrostowi przestępczości, nasilającemu się ruchowi granicznemu pseudoturystów — handlarzy, wzmószonemu ruchowi drogowemu, głównie tranzytowemu, towarzyszy niekorzystna sytuacja kadrowa w policji.

W okresie jedenastu miesięcy br. z pracy w policji w woj. zielonogórskim zwolniono się 292 funkcjonariuszy. Komenda Główna Policji podjęła ostatnio decyzję o zmniejszeniu o 147 etatów w jednostkach policyjnych naszego województwa z dniem 1 grudnia tego roku.

A kłopotów z obcokrajowcami nie ubywa. Jak już informowaliśmy, najwięcej wypadków drogowych spowodowanych przez cudzoziemców jest dziełem Niemców: na ogólną liczbę 43 spraw karnych wytoczonych obywatelom Niemiec — aż 38 dotyczy spowodowania wypadków drogowych. Dwie kolejne narodowości, które systematycznie łamią prawo na naszym terenie — to Rosjanie i Bułgarzy. W ciągu 11 miesięcy tego roku przeciwko cudzoziemcom różnych narodowości wszczęto na naszym terenie 90 spraw karnych. Dotyczy to oczywiście tylko przestępstw zarejestrowanych, z wykrytymi sprawcami.

W rezultacie wzmożonych działań kontrolnych dotyczących przestrzegania przepisów przez cudzoziem-

ców — zwłaszcza przepisów dotyczących ruchu drogowego, handlu alkoholem oraz przepisów porządkowych w drugim półroczu tego roku zielonogórska policja zanotowała: 11 osób zatrzymanych za nielegalny handel alkoholem, 26 spraw skierowanych do kolegiów ds wykończenia, 11 spraw skierowanych do sądu, 2178 cudzoziemców ukaranych mandatami. W samym tylko listopadzie br. za nielegalny handel wódką zatrzymano 1 obcokrajowca, 4 sprawy skierowano do kolegiów, 2 sprawy — do sądu, nałożono 977 mandatów karnych na sumę blisko 100 milionów złotych.

Porównując efektywność działań kontrolnych policji woj. zielonogórskiego z danymi z innych województw przygranicznych w zakresie chociażby tylko ukarania mandatami, nasza policja zdecydowanie wybiją się na pierwsze miejsce. Oto bowiem w tymże samym listopadzie policja jeleniogórska ukarała mandatami łącznej wysokości 38 mln zł 33 cudzoziemców, policja woj. szczecińskiego — na 552 ob-

Przyjaciele z Voorburga Sława

Od blisko dwóch lat, Państwowy Dom Dziecka w Sławie ma holenderskich przyjaciół, którzy systematycznie troszczą się o jego wychowanków i pomagają, przywożąc dary. W Voorburgu działa stowarzyszenie "COMMUNITY SERVICE OOST", za którego nazwą "kryją się" wspaniali ludzie, panowie Theo Ryswyk, Willem van Meeteren, Ton Bos, Kess van der Zaaij, Baudewijn Lindhout i Bastiaan Arkenbout, którzy odwiedzili sławski PDDz 11 października i 29 listopada 91r.

W czasie ostatniej wizyty przewieźli dla każdego dziecka dużą paczkę na "Mikolajkę" oraz słodycze i owoce na święta. Zapowiedzieli także swój przyjazd na bal noworoczny, który odbędzie się 22 stycznia 1992r.

Sławskie dzieci mają w Voorburgu także wielu innych, dorosłych przyjaciół, którzy wcześniej odwiedzali dom dziecka. Należą do nich: Alex i Magda Byloo, Tom i Agnes Smeenk, Petra van Rijnswijk, Jano van der Laan, Bert Lemckert, Riny van Laere, Tini van Meeteren, Martha van Breugel i Thea Markus.

Wychowankowie PDDz przyjaźnią się z dziećmi, uczniami katolickiej szkoły BASISSCHOL "De Pionier" w Voorburgu, prowadząc wzajemną korespondencję, wymieniając zdjęcia, rysunki, znaczki pocztowe itp. Holenderskie dzieci organizują również pomoc w postaci różnorodnych podarunków m.in. w br. przekazały 65 tornistrów z pełnym wyposażeniem (oczywiście bez podręczników).

Dzięki holenderskim przyjaciołom Święta Bożego Narodzenia w PDDz Sława będą wyjątkowo słodkie i bogate.

(eska)

(ej)

Zarząd Miasta Gorzowa Wlkp.

ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na oddanie w użytkowanie wieczyste działek przeznaczonych na cele mieszkaniowe i mieszkaniowo-warsztatowe

Table with 6 columns: Lp., Nr działki, Położenie, Pow. w m², Wartość gruntu, Wysokość wadium. Lists 14 plots for public tender.

Publiczny przetarg ustny odbędzie się dnia 7.01.1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3/4.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej (w zaokrągleniu) należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego I piętro w dniach 2.01. - 6.01.1992 r. w godz. 10.00 - 14.00.

Przetarg prowadzony jest na podstawie Zarządzenia Ministra Gospodarki Przemysłu i Budownictwa z dn. 19.06.1991 r. (MP Nr 21 z 1991 r.).

Przedsiębiorstwo Inżynierii Miejskiej spółka z o.o. Gorzów Wlkp. ul. Kusocińskiego 1 (tel. 323-160).

AK-1563

ZARZĄD GMINY

LUBNIEWICE

ogłasza

I pisemny przetarg nieograniczony

na dzierżawę nieruchomości zabudowanej zabytkowym pałacem XIX w. w Lubniewicach, położonej w Lubniewicach, działki nr 112 i 115 o pow. 0,042 ha, pow. zabudowy 1880 m. kw.

Zamek położony jest w zabytkowym parku z bezpośrednim dostępem do jeziora w sąsiedztwie ośrodka jeździeckiego.

Gmina Lubniewice jest gminą turystyczno-wypoczynkową, położoną w odległości 60 km od granicy z Niemcami.

Przetarg odbędzie się 21 grudnia 1991 r. o godz. 9.00 w budynku Urzędu Gminy Plac Kasztanowy 2.

Oferty należy składać w terminie do 20 grudnia 1991 r. na adres Urzędu Gminy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Lubniewice, tel. Sulęcina 70-52 do 55, telex 442212.

863-Zb

ZARZĄD MIASTA GORZOWA WLK.P.

ogłasza

PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY

na oddanie w użytkowanie wieczyste działek nr 2/1 i 2/2 położonych w Gorzowie Wlkp. przy ul. Koszyńskich Gdynskich 109 o łącznej powierzchni 444 m kw i sprzedaż na własność budynku zabytkowego położonego na tych działkach z przeznaczeniem na cele usługowe oraz inne użyteczności publicznej.

Przetarg warunkowany jest następującymi ograniczeniami: 1) wykonaniem pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków orestaurowaniem budynku, a mianowicie:

- wykonanie przez nabywcę nadbudowy o minimum 1 kondygnacji usługowej związanej z organizacją galerii antyków lub inną funkcję o charakterze użyteczności publicznej, - dopuszczenie rozbudowy w kierunku wschodnim (kierunek do parku), - zachowanie elementów historycznych budynku istniejącego, - opracowanie wariantowych koncepcji architektonicznych celem wybrania rozwiązania optymalnego.

Cena wywoławcza powyższej nieruchomości wraz z gruntem wynosi: - 704.213.000 zł.-

2) Oferty pisemne proszę składać w Przedsiębiorstwie Inżynierii Miejskiej Gorzów Wlkp. ul. Kusocińskiego 1 pokój nr 8, gdzie można zapoznać się z warunkami przetargu, w terminie dwóch tygodni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie. Komisja przetargowa powiadomi oferentów o zakwalifikowaniu ofert do uczestnictwa w przetargu i terminie wpłaty wadium. Wadium ustala się w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego.

Przetarg odbędzie się dnia 16 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 w sali 202 w Urzędzie Miejskim w Gorzowie Wlkp. Ustala się ostateczny termin dokonania I opłaty rocznej wyciecznej na podstawie przetargowej ceny nabycia działki w terminie 30 dni od odbycia przetargu.

Wysokość I opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste gruntu wnoszonej w w/w terminie wynosi 25 proc. ceny wycieczkowej a wycieczkowa cena za budynek należy wpłacić w całości. Nie dotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeśli oferentem jest osoba prawna, 2) datę sporządzenia oferty, 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, 4) oferowaną cenę, 5) oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn. Przetarg prowadzony jest na podstawie Zarządzenia Ministra Gospodarki Przemysłu i Budownictwa z dnia 19.06.1991 r. (MP Nr 21 z 1991 r.).

AK-1564

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne

„WARTA-TOURIST”

w Gorzowie Wlkp., ul. Dworcowa 3

ogłasza:

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ:

- 1. Hotelu „Staropolski” w Strzelcach Kraj., ul. Chrobrego 34, stanowiącego naszą własność, położonego na działce skarbu państwa o pow. 2,761 m. kw., pozostającej w wieczystym użytkowaniu. Budynek murowany, dwukondygnacyjny, posiadający 33 pokoje, w tym 19 pokoi jednoosobowych, 10 dwuosobowych i 4 trzyosobowe, z tego 7 pokoi z łazienką, łączna ilość miejsc noclegowych 51. W budynku znajdują się pralnia i pomieszczenia nadające się na prowadzenie działalności handlowej. Możliwa jest zmiana profilu prowadzonej działalności.

Cena wywoławcza dzierżawy wynosi 25 mln zł miesięcznie

2. Dzierżawę Hotelu „Miejski” w Barlinku, ul. I Maja 12, stanowiącego naszą własność, położonego na działce skarbu państwa o pow. 729 m. kw., pozostającej w wieczystym użytkowaniu. Budynek murowany, trzykondygnacyjny, posiadający 22 pokoi z 51 miejscami, w tym 5 pokoi jednoosobowych, 12 dwuosobowych, 5 wieloosobowych, część gastronomiczną z piwniarnią. Możliwa jest zmiana prowadzonej działalności.

Cena wywoławcza dzierżawy wynosi 20 mln zł miesięcznie. Przetarg ustny licytacyjny na sprzedaż autokarów:

- 1. Autosan H10 - 1101, rok produkcji 1989, przebieg całkowity 152 tys. km, zużycie 35 proc. Cena wywoławcza - 253,5 mln zł.
- 2. Autosan H9-21, rok produkcji 1989, przebieg całkowity 134 tys. km., zużycie 35 proc. Cena wywoławcza - 121,4 mln zł.

Przetarg ofertowy i ustny licytacyjny odbędzie się w dniu 7 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. Oferty pisemne z ceną do przetargu ofertowego i napisem na kopercie „Przetarg ofertowy” przyjmowane będą do dnia 3 stycznia 1992 r. (decyduje data stempla pocztowego lub wpływu). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na godzinę przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa. Za interesowani dzierżawą obiektów mogą zapoznać się z ich stanem technicznym i wyposażeniem bezpośrednio w obiektach. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacje o obiektach udziela osoba lub telefonicznie dyrektor przedsiębiorstwa, tel. 228-73.

AK-1565

NAPRAWA telewizorów (przestrajanie) Zielona Góra, tel. 30-76, 608-65. 1946-Z

VIDEOFILMOWANIE, Zagań, tel. grzeźnościowy 38-04, 37-62. 1912-Z

USŁUGI

ZALUŻE od 90 tys., tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-992. 2150-Z

TAPICERKA drzwi - NAJTANIEJ! Zielona Góra, tel. 610-03. 2022-Z

ZAKŁAD Usług Księgowych w Zielonej Górze, pl. Matejki 27/2, tel. 721-06 oferuje fachowe usługi w zakresie prowadzenia ksiąg podatkowych oraz księgowości handlowej. 2165-Z

ZAMKI, tapicerka drzwi. Gorzów, tel. 320-165. 874-Zb

ANTENY SAT - UNIDEM, PACE, CX, PRALKI, LODÓWKI, ZAMRAZARKI, RTV, KOMPUTERY najtaniej i na raty kupisz w Głogowie, Mordcinka 37 „ASTRA-BIS”. 3736-C

VIDEOFILMOWANIE, Zielona Góra, tel. 65-922. 2203-Z

VIDEOFILMOWANIE, Zielona Góra, tel. 12-23. 2168-Z

ZESTAWY TV-SAT - sprzedają, SERWIS, MONTAŻ, Pawilon „MURBET”, Głogów, Galileusza 18. 3760-C

ROZNE

ODSTĄPIE zaproszenie do USA ko biecie. Oferty: Biuro Ogłoszeń GN w Lublinie dla 2977-L. 2977-L

UBEZPIECZENIA WESTA dla mieszkańców gmin: Rzepin, Torzym. Adres: Rzepin, plac Ratuszowy 1 (Urząd Miasta i Gminy), tel. 323. 873-Zb

HURTOWNIA kosmetyków A G A Zielona Góra, ul. Jana z Kolna 21B z aparaturą hurtownie i sklepy. Proponujemy kosmetyki firmy „Schwarzkopf”. 2163-Z

KOSZULE, spodnie, krawaty poleca HURTOWNIA KOSZUL Głogów ul. Wincentego Witosa 11 (boczną W. Stwosza) nowy telefon 34-16-25, C-5

LOKALE

DOMY, mieszkania, parcele - duży wybór. Agencja Krawczak, Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265. 920-Z

DOM z działką budowlaną w Ci-gacicach - sprzedam. Kwiatowa 6, tel. 12-28. 2134-Z

ZAMIENIE mieszkanie spółdzielcze M-3 (z możliwością odstąpienia działki na Kopernika) na większe. Głogów, ul. Kosmonautów Polskich 91/1. 8-C

GORZOWSKIE, zielonogórskie, legnickie - 700 ofert - domy, mieszkania, budowy, parcele, sklepy, obiekty specjalne. Agencja Krawczak Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265. 2133-Z

DOM do małego wykończenia, przy czepe campingowa - tanio sprzedam. Zielona Góra, Dąbrowskiego 70/1, tel. 703-02. 2145-Z

ZAMIENIE mieszkanie kwaterekono we Wrocławiu (2 pokoje, telefon, c.o. etażowe) na Zieloną Górę. Oferty: Z. Góra, tel. 41-48. 2208-Z

OKAZJA! Sprzedam mieszkanie 37 m kw. Gorzów, Tuwima 11b/2. 360-CG

AUTO-MOTO

SPRZEDAM fiata 126J LIFTING (wersja eksportowa). Rok 1987. Przebieg 10.000 km. Stan techniczny bardzo dobry. Głogów, tel. 34-25-11 do 18.00, 33-81-52 po 18.00. 23-C

PRYWATNY ZAKŁAD OBUWIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO

poszukuje odbiorców hurtowych i sklepów Zbigniew Wojciechowski 42-212 REDZINY ul. Nowa 22 woj. częstochowski. 2978-L

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS...

ANTENY SATELITARNE

- sprawnie i tanio !!! - ZIELONA GÓRA, TEL. 648-34

KUPIĘ fiata 126p z silnikiem do remontu, bez kół, 1983 wzywy, tel. 703-02 Zielona Góra, Dąbrowskiego 70/1. 2145-Z

SIMCA chrysler - 1979 - sprzedam tania. Gubin, Roosvelta 1/19, tel. 457. 2183-Z

SPRZEDAM fiata 126p lifting, wersja eksportowa 1987, przebieg 10.000 km, stan techniczny bardzo dobry. Głogów, tel. 34-35-11, do 18.00, 33-81-52 po 18.00. 23-C

NACZEPE TRAILOR, ładowność 24 tony, dwuosobowa, planekda - (kurtyka), zarejestrowana, certyfikata - sprzedam. Leszczynki, Kowalów, Radawska 2 - 69-114. 297-P

MERCEDES 300 D 1979, golf GTD 1,6 1987, audi 100 CC 1,8 1985 - sprzedam lub zamienie. Wiadomość Głogów 33-22-96. C-2

MERCEDES 207, 307, furgonetki - sprzedam. Międzyrzecz, tel. 25-85, 38-MG

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę dziewiarską nową, dwupłytkową, typu Brothel KM-840 Zielona Góra, Wyspiańskiego 56/8 po 15.00. 2176-Z

AKUMULATOR 12 V - 160 A - sprzedam tania. Gubin, Pułaskiego 39/7, tel. 949. 2183-Z

SPRZEDAM konie - Zdzisław Wojciechowski, Stara Kopernia 83, 68-100 Zagań. 205-2a

PRZYCZEPE campingowa nadająca się na działalność handlową - sprzedam. Krosno Odrz., tel. 240. 2113-Z

SPRZEDAM działkę budowlaną, 9 arów w Bogdanu. Cena 10 mln. Wiadomość: Gorzów, tel. 252-04. 357-GG

FRYTKOWNICĘ 2-koszuową - sprzedam. Zielona Góra, Spółdzielca 4/4, tel. 2199-Z

PAWILON handlowy - centrum Sulechowa - sprzedam. Tel. 33-26, do 10.00 i po 18.00. 2200-Z

ELEKTRYCZNY pas wibracyjny do masażu - sprzedam. Zielona Góra, tel. 674-69. 2208-Z

SKUP - sprzedaż skór nutril surowych, wygarbowanych, barwionych prowadzi Garbarnia Wołsyn, ul. Prusa 5. Sprzedam skórkę króliczą, wygarbowaną lub barwioną - różne kolory. 2035-Z

elka dent

tel. 649-59 w. 266 Zielona Góra ul. Zacisze 16

GABINET STOMATOLOGICZNY 9.00 - 19.00

Leczenie, Protezowanie, Nowoczesna Kosmetyka, Dentystyczna Korony i Mosty System VISIO Alternatywa Porcelany-Express

Materiały i Sprzęt Dentystyczny UNITY OMS KAVO AKKU Lampy Polimeracyjne 1404-Z

INHALACJE ultradźwiękowe - dzieci, dorośli w astmie oskrzelowej, zapaleniu zatok, gardła i oskrzeli. Zgłoszenia: wtorek, środa 16.00-17.00, Zielona Góra, Podgórna 21A/25. 2181-Z



TELEWIZJA

PROGRAM I: 13.25 Wiadomości; 13.35-16 Telewizja Edukacyjna; 13.35 Język francuski (rep. 1, 9, 12) imprezy francuskie; 14.15 Język niemiecki (14) imprezy niemieckie; 14.50 Język angielski (15) imprezy angielskie; 15.30 Uniwersytet Naukowy prezentacje - Gdy za wodę jest pastja; 16 Studio 7 propozuje; 16.15 LUZ - program nastolatków; 17.15 Teleexpress; 17.35 Rokendroler - magazyn polskiej muzyki rockowej; 17.55 Sportowy hit; 18.05 Kraje, narody, wydarzenia; 18.45 „Alf” - serial prod. USA; 19.15 Dobranoc: „Reksio”; 19.30 Wiadomości; 20.10 Teatr Telewizji - nasza klasyka - Gabriela Zapolska „Skiz” reż. Olga Lipińska, wyk.: Anna Polony, Jerzy Kemas, Joanna Szczepkowska, Jerzy Stuhr; 21.40 ABC ekonomii - rewolucja techniczna; 21.45 Raport - bliżej Europy - program public.; 22.10 Leksykon polskiej muzyki roz-

rywkowej - „S”; 23 Wiadomości wieczorne; 23.10 Lenin na dobranoc (12) - Lenin i zdum; 23.30 BBC - World Service; PROGRAM II: 16.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 Sonda - Sł; 17.15 Publicystyka; 17.35 Biuro, biuro (1) - Super maszyniska - serial prod. niem.; 18 Program lokalny; 18.30 Ojczyzna - polszczyzna; 18.45 „Relacja” - rep.; 19.25 Za praszamy do „Dwójki”; 19.30 Język niemiecki (12); 20 Prawo wyboru; 21 Panorama; 21.20 Sport; 21.40 „Nocowała onki chmurka złota” - film fab. prod. ZSRR; 22.10 Ekstra (8) - Ziemia - serial dokum. prod. angielskiej; 24 Panorama.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL: 5.30 CBS News; 6 Magazyn poranny - gielda walutowa; 8.30 Show-Laden; 9 Autostada do nieba; 9.45 Reich und Schoen; 10.10 Wylęgi ze śmiecia; 11 Show-Laden; 11.25 Dziką Różą; 12.10 Delvecchio; 13 O jednego ojca za dużo; 13.30 California Clam; 14.20 Springfield Story; 15.05 Der Clan der Wolfe (Włcze stado); 15.50 CHIPs; 16.40 Riskant (teleturniej); 17.10 Der Preis ist heiss (teleturniej); 17.45 Stern-taler (teleturniej); 18 Dziką Różą; 19.15 A Team; 20.15 Sielmann 2000; 21.10 Film; 22.55 10 vor 11; 23.25 Magazyn dla panów; 0.00 Film; 1.15 Alfred Hitchcock przedstawia; FILMNET: 7 Secret of the Lens (Tajemnica soczewki - 92 min.); 9 ET (115 min.); 11 New York Story (119 min.) - trzy nowe filmy; 13 Davy Crockett and the River Pirates (86 min.) - Disney;

15 For Keeps (94 min.); 17 The Kill ling (83 min.); 19 Bill and Ted's Excellent Adventure (90 min.) - komedia; 21 Remo: Unnamed and Dangerous (Remo: niezabrojeni a niebezpieczny - 110 min.) - komedia westernowa; 1 Melvin - Purvis, G-Man (71 min.) - akcja, przy-goda; 3 Honkytonk Man (118 min.) - Clint Eastwood; 5 Ernest Saves Christmas (Ernest ratuje Boże Narodzenie - 95 min.) - komedia; SAT 1: 6 Dzień dobry; 8.35 Świątę dzi; 9.05 Szpital; 9.50 Tele-sklep; 10.10 Powrót do Eden; 12.05 Kolo szczęścia (teleturniej); 12.45 Gielda telewizyjna; 13.35 Do zobaczenia na video; 14 Thundercats; 14.25 Szpital; 15.10 Sąsiedzi; 15.35 Tele-sklep; 15.50 Daniel Boone; 16.45 Cagney and Lacey; 17.50 Rodzina Adamsów; 18.15 Bingo (teleturniej); 18.45 Doby wieczór Niemcy; 19.20 Kolo szczęścia (teleturniej); 20.15 Trep-pier; John MD; 21.15 Mariandl - film austriacki, 1961 r.; 23 News and Stories; 23.45 Kanal 4; 0.35 So gesehen; SKY ONE: 7 Kot DJ (min. żół-wie - mutanty); 9.40 Mrs Pepper pot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11 Maude; 11.30 Młodzi lekarze; 12 The Bold and the Beautiful (Los Angeles, konkurencja w świecie mody); 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia (teleturniej); 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18 Different Strokes; 18.30 Czarownicy; 19 Wlezy rodzinie; 19.30 Jeden fałszywy ruch (teleturniej); 20 Miłość od pierwszego

wejrzenia; 20.30 Alf; 21 Alice to Nowhere, część pierwsza; 23 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Wszy stko za pieniądze; 0.00 Posturek przy Hill street; 1 One Outer Limits; 2 Skytext; EUROSPORT: 14 Narciarstwo, Pu char Świata; 16 Tenis Compaq Grand Slam, Monachium (finał); 18 Boks; 19 Euro Fun Magazine; 19.30 Eurosport News; 20 Boks; 21 Wylęgi samochodowe; 22 Piłka nożna - eurogole; 23 Kick Boxing - mistrzostwa świata amatorów, Paryż; 0.00 Eurosport News.

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 - wiadomości; 5.20 Foranne rozmaitosci rolnicze; 5.50 Gimnastyka poran-na; 6-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9-10.30 Czwórka poro-ku; 10.40 Przebieg non stop; 11.30 Szkoda gadać...; 12.05 i 19 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kierow-ców; 13.08 Z tańcem przez wieki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Muzyka Jedynka; 16.10 Aktualności; 17 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 18.05 Echo - audy-cja słowno-muzyczna; 19.30 Radio dzieciom; „Opowiesci z zaczerwona-go lasu”; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 Piotr Bednarski „Błękitne śnie-gi”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół; Willis Conover; 22.05 Na różnych Instru-mentach; 22.15 Franciszek Liszt w operze; 23 Dziennik wieczorny;

23.30 Poetyckie prezentacje; 6.10-3 Muzyka nocą; PROGRAM II: 8, 11, 14, 16, 18, 21, 22, 24 - wiadomości; 6-8 Program I na antenie Programu II; 8.20 i 9 Muzyka muzyczna; 8.40 i 22.45 „A jak królom, a jak katem będzie?” - odc.; 9.30 i 17.50 „Flech” - odc.; 9.40 Czas na jazz; 10 Inspiracje muzyczne antykami; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 12.45 Muzyczny atlas Polski; 13.20 Opo-wieść o życiu Vincenza Belliniego; 14.20 Spod znaku Polihymni; 14.50 Pamiątki i wspomnienia; 15 Re-petytorium; 15.30 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.05 90-lecie Filharmonii Warszawskiej; 19 Wietryna sztuk wszelkich; 19.30 Wiet-czór w filharmonii; 21.20 Studio Form Dokumentalnych; 22 Czas na jazz; 23.05 Koncert polski; Katowice aka szkoła kompozytorska; 0.10 Mu-sica notturna.

PROGRAM III: Serwis Trójki co godzinie; 5.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Diabelski zawód” - odc.; 8.45 Business news; 9.05-15 Sluchaj razem z nami; 10.05 Co-dziennie powieść w wydaniu dźwię-kowym; W. Collins „Kobieta w bi-eli”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Trochę swingu; 15.05 Brum; 16-19.05 Za-praszamy do Trójki; 18.10 Informa-cje sportowe; 19.15 Muzyczna pocz-ta UKF; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Czy Gagarin był w Kos-mosie?; 22.08 Punctus contra punctum; 23 To był dzień; 23.25 Biel-szy odcień bluesa; 0.05-2 Trójka pod księżycem.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 6.30 Reklama na telefon (I); 10-14 Przerwa w konserwacji; 14 Reklama na telefon (II); 15 Lubuda - M. Wiśniewski; 16 BBC w tonacji Trójki; 17 „S” Zielona Góra; 16.20 Relacja na żywo z Koncertu Bachowskiego; 17.30 Muzyka filmowa - J. Grodzki; 18.15 Muzyczny relaks; 18.30 Gorzowskie studio; 19 Lubuski ma gazowy wojskowy - Zb. Reszczyk; 20 Radiowłóczęg - J. Grodzki; 22 Program BBC; 23 Muzyka przed północą; 23.45 Seans uśpiający; 24 Zakończenie programu.

Uwaga Absolwenci Liceum Medycznego w Zielonej Górze

Dnia 4.IV.1992 roku odbędzie się Zjazd absolwentów w Zespole Szkół Medycznych w Zielonej Górze. Proszeni są absolwenci Liceum Medycznego od 1974 do 1984r. o zgłoszenie do 30.I.1992r. swojego udziału w Zjeździe i podanie aktualnego adresu i nazwiska panińskiego. Zgłoszenia na piśmie należy kierować: Zespół Szkół Medycznych ul. Wazów 44, tel. 31-84 65-044 Zielona Góra

2166-Z

NOWO OTWARTA PRACOWNIA JUBILERSKA

IZZET

JERZY NIEDZIELSKI & MALWINA ENGELMAN

połącza:

- WYROBY ZE ZŁOTA
- naprawy biżuterii złotej i srebrnej
- renowacje
- wyrób

Zielona Góra
Moniuszki 5

**UWAGA
NISKIE CENY !!!**

Nowa Sól
ul. Głogowska 75
tel./fax 40-87



SUPER ATRAKCJA

- * ZABAWKI - sprzedaż detaliczna
- * MEBLE pokojowe, kuchenne i inne
- * SPRZĘT DOMOWY
- * ODZIEŻ I BIELIZNA
- * SPRZĘT DO ĆWICZEŃ rehabilitacyjnych i kulturystycznych !!!

REWELACYJNIE NISKIE CENY HURT I DETAL

ZATRUDNIMY:
- Gł. Księgowego z min. 5-letnim stażem
- posiadaczy pojazdów samochodowych na stanowiska pracowników działu handlowego lub akwizytorów
- magazyniera z praktyką
- specjalistę d/s handlu, wymagany 5 letni staż pracy na stanowiskach samodzielnych w handlu.

AK-1530

USŁUGI INWESTYCYJNE MEBLE BIUROWE

- krajowe i importowane
- biurka w różnych konfiguracjach
- stoły konferencyjne, szafy, fotele oraz ... przybory biurowe.

SKLEPY:
nowootwarty
Poznań
ul. Ratajczaka 20
Poznań
ul. Głogowska 93



PAVANEX

Buro handlowe Poznań
ul. Głogowska 93 tel. 66-31-33

AK-1551

WAGI

- uchyłne
 - elektroniczne
 - dziesiętne
 - szalkowe
 - zegarowe
- Ceny konkurencyjne.
Nowa Sól
Chrobrego 9
tel. 34-46 2189-Z

Najtaniej u nas! ANTENY SATELITARNE

- PROSAT
- UNIDEN
- BRAIN

TV SAT-Zielona Góra,
ul. Lisia 51/64, Vlp, tel. 65-900.

1955-Z

PIWO BECKOWE:

- Czeski Premier
- Tyskie

oraz butelkowe:

- Żywiec
- Okocim
- Lech
- Książęce Tyskie
- Gronie Tyskie
- Maks Tyskie
- Premier
- Złoty Bażant
- Głubczyce
- owocowe napoje firmy TYMBARK

Niskie ceny,
korzystne terminy płatności,
dostawy na telefon: 33-31-78
HURTOWNIA "DaB"
Głogów ul. Elektryczna 3
(Plac Spółdzielni Ogrodniczo-
Pszczelarskiej)
ZAPRASZAMY
w godz. 7.30 - 15.30
w soboty 8.00 - 13.00

OKAZJA!

w sklepie z odzieżą
używaną

w Zielonej Górze, ul. Ptasia 32
od 16.XII.br do końca roku
10 tys. zł-kg. Przy zakupie
2 kg - trzeci darmo.

W wydzielonej części sklepu
wprowadzono sprzedaż mebli
kuchennych.

Ceny konkurencyjne
Zapraszamy
od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00-14.00

2178-Z

"KAPITAŁ 1" Korzystne lokaty kapitału pożyczki

Nowy Tomyśl
tel. 23-037

poniedziałek - piątek
9.00-16.00 AK-1491

WSPANIAŁY DUET NUK®

Cannon
Babysafe™

to najlepsze na świecie
akcesoria niemowlęce,
posiadające polskie atesty

NUK® Cannon
TO RADOŚĆ I ZDROWIE
TWOJEGO DZIECKA

Jedyny autoryzowany dystrybutor
Hurtownia Dziecięca

JĘDRUŚ

Racula, Głogowska 11
Zapraszamy hurtownie,
apteki, sklepy
w godz. 9.00-20.00

2179-Z

DAK HURTOWNIA Ul. Węgłerska 9 ZIELONA GÓRA

połącza:

- garsonki do ślubu
- garsonki na studia i wójkę
- swetry
- kurtki i zakłady
- koczarki kowbojki
- kosmetyki renomowanych firm francuskich
- bieliznę i inne.

Zapraszamy w godz.
8.00 - 20.00 codziennie
9.00 - 14.00 w soboty

2071-Z

Zakład Usługowy "BŁYSK"

sprzątanie, mycie okien
oraz

Inna pomoc domowa:

- wykonywanie drobnych napraw,
- obsługiwanie przyjęć,
- pomoc w odrabianiu zadań domowych, korepetycje, opieka nad dziećmi,
- inne prace.

Lubin, telefon:
44-83-54 w godz. 16.00-22.00.
44-83-49 w godz. 13.00-19.00.

2967-L

FIRMA "KOTTEX"

zatrudni od zaraz akwizytora
z prawem jazdy kat. B
i znajomością branży pasmanteryjnej.

Nowa Sól, tel. 77099

3758 - C

SONY • AKAI • SUPRA

TELEWIZORY 20" od 3.790.000,-
MAGNETOWIDY od 3.290.000,-
ODTWARZACZE od 2.290.000,-
KAMERY VIDEO od 10.490.000,-
BANKI DANYCH od 790.000,-

AUTORYZOWANY SERWIS UNIVEX®

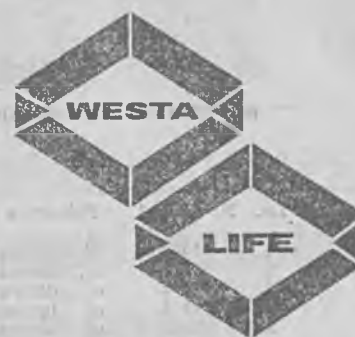
Sklep "KWARC"

ul. Wojska Polskiego 19
(k. Głogosi) w Głogowie
tel. 33-30-79

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-14.00



CO MIESIĄC DO WYGRANIA FIAT 126P



ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ "WESTA" SA

Przedstawicielstwo
w LUBINIE, ul. 1-go Maja 13

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ "WESTA LIFE" SA

Oddział w LUBINIE
ul. 1-go Maja 13

PROPONUJEMY

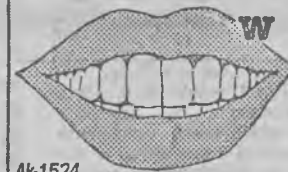
PAŃSTWU PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ
ZAPRASZAMY DO AGENCJI NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

- ^ GŁOGÓW ul. Sienkiewicza 1 tel. 33-56-84
- ^ JAWOR ul. Piłsudskiego 11 tel. 43-64
- ^ LEGNICA ul. Gwiazdna 3 tel. 607-05
- ^ ZŁOTORYJA ul. Słowackiego 2 tel. 901 w. 033
- ^ POLKOWICE ul. Legnicka 15 tel. 45-15-10
- ^ CHOJNÓW ul. Kolejowa 24 tel. 201 w. 278
- ^ ŚCINAWA

Informujemy Państwa, że wszystkie wypowiedzenia umów ubezpieczeń obowiązkowych zawartych w innych zakładach ubezpieczeń, złożone w placówkach WESTY lub u naszych pośredników zostały w terminie dostarczone do tych zakładów.

AK 1569

Na lekarza stomatologa w Gaworzycach czeka



wysokostandardowe mieszkanie
i wdzięczność mieszkańców

AK-1524

P.B.U.H. "GAWPOL" Sp.c. Wrocław

HURTOWNIA STALI

oddział Zielona Góra, ul. Dekoracyjna 1, tel./fax: 618-43

oferuje:

- rury instalacyjne czarne i ocynkowane,
- rury stalowe gazowe izolowane,
- śruby, uszczelki i kołnierze do rur,
- haki do rur,
- uchwyty i wsporniki grzejnikowe,
- piece do centralnego ogrzewania na paliwo stałe.

Realizujemy indywidualne zamówienia hurtowe na asortyment nie wymieniony w ofercie.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00
w soboty robocze w godz. 7.00 - 12.00.

2153-Z

Masz ciekawy pomysł w zakresie przeiwórstwa żywności?

Zgłoś się z gotową koncepcją do nas!

Dysponujemy dużymi możliwościami kapitałowymi.
Przyjmujemy wyłącznie poważne i przemyślane
oferty, gwarantujące samodzielną realizację
tematu oraz udział w zyskach.

kontakt: ZASTAL INVESTMENT CORPORATION SA.
Zielona Góra, ul. Sulechowska 4a tel/fax 729-26

AK1552

Rok 1992 rozpocznij ze standardem Europy

iec * PC Kupiec * PC Kupiec * PC Kupiec * PC Kup

- ◆ Siedem Programów za cenę jednego
 - Finanse i kłębność
 - Zlecenia
 - Gospodarka magazynowa
 - Faktury
 - Zaopatrzenie
 - Place
 - Edytor tekstu
 - Arkusz kalkulacyjny
 - Trójwymiarowa grafika ekonomiczna

razem tylko 5.925.000 zł

◆ Dodatkowo: 2 wzorcowe plany kont, spis kodów pocztowych, spis numerów kierunkowych, ponad 50 driverów drukarek

◆ Minimalne wymagania sprzętowe

◆ Wersja demonstracyjna (2 dyski 1.2 Mb, instrukcja) 50.000 zł
(kwota zwracana w przypadku zakupu programu)

Bluro Usług Informatycznych i Tłumaczeń MALAR'S HOF
Dipl.-Ing. P.Franczak Systemy Komputerowe sp. z o.o.
ul. Chopina 14 ul. Chopina 11/13
65-034 Zielona Góra 65-031 Zielona Góra
703-19 1966-Z



W piątek, 13 bm. w Zielonej Górze, z okazji dziesiątej rocznicy ogłoszenia stanu wojennego, przed obeliskiem ku czci ofiar stalinizmu złożono wieńce i kwiaty.

Fot. Krzysztof Mężyński

Rezolucja

Internowani, aresztowani i represjonowani w Innej formie, w stanie wojennym, składają w 10 rocznicę wprowadzenia wojny z narodem hołd wszystkim, którzy oddali swoje życie w nierównej walce z przemocą. Dziękujemy tym wszystkim, którzy w stanie wojennym w jakiegokolwiek formie:

— udzielali potrzebującą pomocy materialnej i duchowej, — solidaryzowali się z nimi w bledzie

Kościółowi za to, że w ramach swojego posłannictwa i wykorzystania dostępnych możliwości nie pozostawił cierpiących w osamotnieniu. Dziękujemy wszystkim narodom za pomoc materialną i wsparcie duchowe, jakiego udzielił narodowi polskiemu.

U w a z a m y, że zbrodniarze, ci którzy targnęli się na życie swoich braci, po w i n n i być ukarani!

Zbrodniarze muszą być ukarani — zbrodnie muszą być osądzone!

Domagamy się postawienia przed niezawisłymi sądami RP ludzi odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego i odpowiedzialnych za zbrodnie w kopalni "Wujek", w Lubinie i innych rejonach kraju!

Domagamy się ujawnienia nazwisk pracowników służby bezpieczeństwa oraz ich agentów, abyśmy, w ramach przebaczenia, mogli rozpoznać tych, którym przebaczymy.

Cierpienia niewinnych ludzi, którzy walczyli o wolność, muszą być naprawione.

Równoległe apelujemy do wszystkich rodaków, którym wolność, niepodległość i los Ojczyzny nie są obce, aby zespolili swoje wysiłki dla dobra kraju. Prosimy tych, którzy stoją na uboczu drogi do przyszłości naszego kraju, aby włączyli się czynnie do pozytywnego działania, oraz aby fałszywie nie oceniali trudu tych, którzy służą Ojczyźnie na różnych odcinkach.

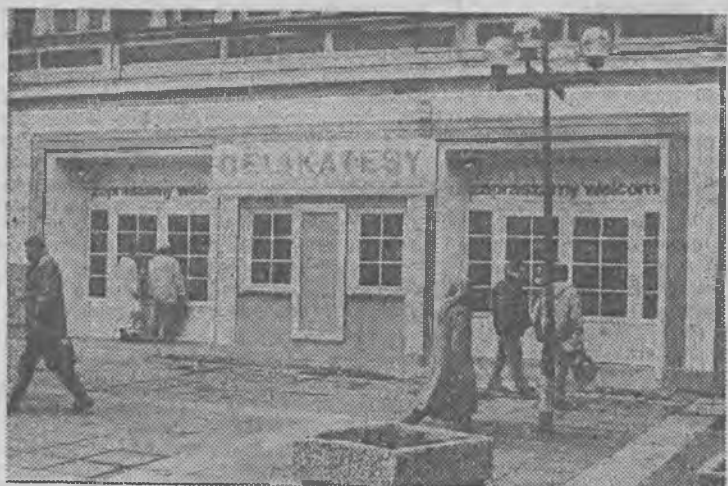
Niech "Solidarność" z lat 1980-1981 (i jej ideały), która umocniła się w stanie wojennym, zaistnieje w tych trudnych dla nas dniach i wspomaga wszystkich, którzy wsparcia potrzebują.

Represjonowani stanu wojennego

Edward Lipiec, Włodzimierz Bogucki,

Andrzej Stróżyk, Kazimierz Drozd, Stanisława Tomczak

Zielona Góra, 13 grudnia 1991 r.



Zielonogórskie "Delikatesy" w nowej szacie. Fot. Krzysztof Mężyński

Sesja w Nowogrodzie

W czwartek, 19 grudnia odbędzie się XVIII sesja Rady Miasta i Gminy w Nowogrodzie Bobrzańskim. Porządek obrad przewiduje m.in. podjęcie uchwały w sprawie wizerunku budżetowego na rok 1992, informację z działalności delegata na Sejmik Samorządowy, a także podjęcie uchwały w sprawie zbycia (rozbiórki) restauracji "Bobrzanka" w Nowogrodzie. Sesja rozpocznie się o godz. 9 w sali Urzędu Miasta i Gminy. (p)

NA TROPACH DAWNEJ ZIELONEJ GÓRY

Prace rozpoczęto jesienią 1929 roku. 3 kwietnia 1931 roku Zielonej Górze przybyła kolejna monumentalna budowla użyteczności publicznej — Hala Miejska przy ulicy Wrocławskiej.

Centralną częścią Hali była sala widowiskowa uprofilowana amfiteatralnie, na 723 miejsca. Wielofunkcyjna scena pozwalała na wystawianie niemal wszystkich form teatralnych; dzięki wyposażeniu w aparaturę filmową i ekran mogła służyć także jako sala kinowa. Ponadto swoją siedzibę znalazły tutaj: Biblioteka Miejska z czytelnią, filia Miejskiej Kasy Oszczędności, sale posiedzeń dla poszczególnych frakcji Rady Miejskiej.

Hala Miejska powstała według

60 lat zielonogórskiej Hali Ludowej

planów berlińskiego architekta Oskara Kaufmanna, znanego także poza granicami Niemiec, cenionego specjalisty od budowli teatralnych. Możliwości przestrzenne, którymi dysponował, były bardzo ograniczone; obiekt powstawał na bazie starej hali fabrycznej. Mimo to, zaprojektował budowlę znakomicie wkomponowaną w otoczenie, wyróżniającą się funkcjonalnością i — pomimo dużych gabarytów — skromnością.

Wystrój wnętrza zajął się współpracujący z Kaufmannem rzeźbiarz i dekorator, Gerhard Schlepstein, także z Berlina.

Otwarcie Hali Miejskiej nastąpiło 3 kwietnia 1932 roku z udziałem nadburmistrza Zielonej Góry, dra Bussego. Po towarzyszącej zwykle takim uroczystościom części oficjalnej glogowski Teatr Dramatyczny

Od 1 stycznia

Stawka większa niż dotychczas

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze podjęto decyzję o podwyżce z dniem 1 stycznia 1992 roku stawki czynszu za lokale użytkowe. Wzrosną o około 15%.

Decyzja to trudna, lecz konieczna. Nim zapadła, nad nowymi stawkami dyskutowali członkowie Komisji Gospodarki Rady Miejskiej, konsultowano je z kupcami i w Cechu Rzemiosł Różnych, wreszcie była przedmiotem debaty na kolejnych posiedzeniach zarządu.

Zastępca prezydenta, Edward Mincer powiedział nam, że zainteresowane środowiska zgodziły się, iż piętnastoprocentowa podwyżka "jest do zaakceptowania". Nie spowoduje fali likwidacji zakładów i sklepów, ani podwyżek cen za towary czy usługi. Wcale

to jednak nie oznacza, że nowe stawki satysfakcjonują obie strony. E. Mincer dodał, że powinny być bowiem o 50 procent wyższe. Zarząd przyjął jednak rozwiązanie, dzięki któremu zainteresowani mogą "udźwignąć ten ciężar". Oto szczegóły. Metr kwadratowy w lokalach usługowych kosztować będzie od 20 tysięcy w pierwszej strefie do 14 tysięcy w trzeciej. Przypomnijmy, że pierwsza strefa to centrum miasta, druga — jego obrzeża, a trzecia — peryferie. Taki podział, przy ustalaniu stawek przyjął zarząd w li-

pcu ubiegłego roku. W lokalach handlowych, produkcyjnych, biurach i magazynach za metr kwadratowy płacić się będzie od 70 tys. w strefie I do 35 tys. w strefie III. W lokalach gastronomicznych — od 35 tys. (strefa I) do 17 (strefa III).

Wszystkie apteki, bez względu na położenie, obowiązywać będzie stawka 10 tys. złotych za metr kwadratowy. Natomiast lokale przeznaczone na działalność oświatową, naukową, kulturalną, ochronę zdrowia i pomoc społeczną, a także użytkowane przez organizacje społeczne, zawodowe i partie polityczne mieć będą stawkę 6 tysięcy za metr, bez względu na strefę, w której się znajdują.

Uchwała Zarządu Miejskiego zostanie niebawem opublikowana, również w naszej gazecie. (jp)

Wodne kłopoty

Wczesnym piątkowym rankiem zdarzyła się poważna awaria zielonogórskiej magistrali wodnej.

Tuż za pompownią w Zawadzie, mówiąc językiem fachowców, wypchnięte zostało uszczelnienie z tzw. kielicha.

Miasto zostało bez wody i przez cały dzień zielonogórzanie tłoczyli się przy "wodopojach" m.in. obok wylotów win i wódek.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji wysłał swoje beczkowsy, a swoje ekipy — do usuwania awarii.

Na szczęście udało się ją usunąć i jeszcze tego samego dnia, około godziny 22 woda już była w kranach. (jp)

Gdy w sobotnie popołudnie rozmawialiśmy ze Zbigniewem Liberkiem, zastępcą dyrektora ZWIK, poinformował nas, że zapotrzebowanie po tym jednym dniu bez wody, jest tak duże, iż w niektórych częściach miasta może jej czasem brakować. A zapasy się wyczerpały.

Z. Liberek powiedział nam, że niestety jeszcze raz trzeba będzie wyłączyć wodę, by poprawić i sprawdzić uszczelnienie. Nie wykluczono, iż nastąpi to w nocy z poniedziałku na wtorek, albo z wtorku na środę. (jp)

NA DEPTAKU

W piątek, następnego dnia po naszej notatce pt. "Wynosić będzie", Zielonogórska Telewizja Przewodowa zmieniła treść informacji o opłatach eksploatacyjnych. Dziękujemy za szybką reakcję. Jeszcze tylko "miesiąc listopad" pozostał do korekty. Wszakże listopad nie jest ani dniem, ani rokiem, ani dajmy na to - godziną. (ew)

Z DNIA NA DZIEŃ

Zebranie KPN

Rejon Konfederacji Polski Niepodległej w Zielonej Górze zaprasza na zebranie, które odbędzie się w wtorek, 17 bm. w siedzibie KPN przy Starym Rynku 13. Początek o godz. 16.30. (jp)

Wiadomości z Towarzystwa

Nie wszyscy wiedzą, że w Zielonej Górze istnieje oddział Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego. Właśnie ukazał się "późno-jesienny" biuletyn zawierający szereg ciekawych informacji o jego działalności. Oto niektóre z nich.

Od 4 do 13 grudnia w szwedzkim Alingsås gościła grupa uczniów z Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze. Była to rewizyta, jako że miesiąc wcześniej młodzież z tamtejszego liceum, wraz z nauczycielami i działaczami ekologicznymi, bawiła w naszym mieście.

W ostatnich dniach listopada po raz kolejny przyjechali do Zielonej Góry państwo Ann-Kristin i Gothe Nilssonowie. Jak zawsze — samochodem pełnym darów dla zielonogórskiego szpitala, Ośrodka

Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych przy ul. Głowackiego oraz Zakładu Leczniczno-Wychowawczego w Klenicy. Państwo Nilssonowie, którzy przywieźli już w tym roku około 5 ton darów, są honorowymi członkami zielonogórskiego oddziału Towarzystwa.

W ugoszczeniu szwedzkich przyjaciół pomogła tym razem firma ROKADA. Państwo Ulla i Lars Ekblad-Forsgren także pamiętają o chorych dzieciach. Pani Ulla przelała niedawno około 8 tysięcy koron szwedzkich. Pieniądże są przeznaczone na opłacenie specjalistycznych zabiegów dla małych pacjentów zakładu w Klenicy. (jp)

Nowiny w komunikacji

Na mocy porozumienia Miejskiego Zakładu Komunikacji i Przedsiębiorstwa PKS w Zielonej Górze, od 1 grudnia br. na niektórych przystankach MZK zatrzymują się także autobusy tego drugiego przedsiębiorstwa. Nareszcie pasażerowie dojeżdżający do naszego miasta np. z Koźuchowa, Nowej Soli czy Szprotawy nie będą musieli kilometrami wędrować z przystanku przy ul. Wrocławskiej do urzędów i instytucji, do których przyjechali. Szkoda tylko, że tak późno do tego porozumienia doszło.

Ostatnio służby nadzoru MZK notują opóźnienia w kursowaniu autobusów, których trasy biegają przez skrzyżowania ulic Chrobrego — al. Niepodległości — Wyspiańskiego (do wiaduktu) oraz Chrobrego — Boh. Westerplatte — Sulechowska. Powód? Długie kolejki aut przed światłami. Niezadowoleni są pasażerowie, a jeszcze bardziej kierowcy, ponieważ minuty stracone na trasie muszą potem odrabiać kosztem odpoczynku na "pętłach".

W Wigilię Bożego Narodzenia autobusy MZK jeździć będą do godz. 18. O tej też godzinie wyjadą autobusy linii nocnej. W pierwszy dzień świąt komunikacja miejska będzie ograniczona, natomiast w Sylwestra autobusy zjadą do zajezdni o godz. 20, a rozpocznie się kursy linii nocnej. Szczegóły — niebawem. (jp)

REDAKCJA OTRZYMAŁA

W nawiązaniu do notatki prasowej "Na deptaku" (ZGN nr 239) informuję, że autobus nr 502 obsługujący linię nr 7 w dniu 9 grudnia br. uległ awarii, dlatego też kierowca nie mógł kontynuować jazdy. Z kierowcą tego autobusu przeprowadzono rozmowę pouczającą. Za niestosowne zachowanie kierowcy oraz utrudnienia w korzystaniu z naszych usług spowodowane awarią autobusu przeprasza zam pasażerów.

Z poważaniem
inż. Barbara Langner
zastępca dyrektora
Miejskiego Zakładu
Komunikacji
w Zielonej Górze

KINA

"ESTRADA" — Hala Ludowa — 16.30, 19.30 Robin Hood — książę złodziei (USA 12 I.)
"NEWA" — 16.00, 19.00 — Tańczący z wilkami (USA 15 I.)
"NYSA" — 15.30 Wysoka częstotliwość (USA 15 I.), 17.30, 19.30 Femina (pol. 18 I.)
"WENUS" — 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 Czwarty protokół (ang. 15 I.)

woj. zielonogórskie
BABIMOST "Piast" — 17.00 Po-dejrzany (USA 15 I.), 19.00 Złota plaża (USA 18 I.)

CYBINKA "Zwycięstwo" — Malone (USA 18 I.)
GOZDNICA "Ceramik" — Żegnaj Bruce Lee (USA 15 I.), Kickboxer (USA 15 I.)

GUBIN "Iskra" — Karate Kid II (USA 15 I.)

Ł.OWA "Ślask" — Czerwona gorączka (USA 15 I.)
KOZUCHÓW "Uciecha" — 17.00, 19.00 Poślubiona mafii (USA 15 I.)

KARGOWA "Światłoid" — Między ustami a brzegiem pucharu (pol. 15 I.), Fatalne zauroczenie (USA 18 I.)

KROSNO "Wzgórze" — nieczynne
LUBSKO "Patricia" — Trzy dni bez wyroku (pol. 15 I.), Powrót na ziemię (USA 12 I.)

NOWA SOL "Odra" — Niech żyje miłość (pol. 15 I.), Młode strzelby (USA 15 I.)

SZPOTAWA "As" — nieczynne
SWIEBODZIN "Przyjaźń" — Panny i wdowy cz. I i II (pol. 15 I.), Szklana pułapka II (USA 15 I.)

WOLSZTYN "Tatry" — Wirujący seks (USA 12 I.), Biegiemta nuta (fr. 12 I.)

ZBASZYNEK "Muza" — Kamienny wyrok (kan. 18 I.), I kto to mówi (USA 12 I.)
ZBASZYN "Obra" — Dom gry (USA 18 I.)

ZARY "Pionier" — nieczynne

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — nieczynny

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Malarstwo Gleba Szutowa
BWA (czynna 11-17) — Szmaciarzajdy

PSP (czynna 11-18) — Rysunki Doroty Komar-Zmyślony
Klub MPIK (czynny 9-18) — Prezentacje — Młodzieżowe Laboratorium Fotograficzne

Żarski Dom Kultury (czynny 11-16) — Wystawa pokonkursowa XV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej Salon Jesienny Zary'91

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko — ul. XX lecia
Nowa Sól — ul. Piłsudskiego
Swiebodzin — ul. 1 Maja
Wolsztyn — ul. 5 Stycznia
Zielona Góra — ul. Kupiecka
Żagań — ul. Pomorska
Zary — ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Woj. — centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Infor. Usługowej	293-43
VITA — Domowe wizyty lekarskie	59-62
TON COLOR naprawa telewizorów i video, ul. Ludowa 9	728-84
Telefony: Zaufania dla kobiet ciężarnych oraz dla uczennicy i ucznia, Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej, Wrocław —	370-69

TAXI

ul. Wyszynskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec	226-66
bagażówki	228-25

GAZETA NOWA SPORTOWA

Fortum - Zastal - Górnik 94:86 (54:39)

Kto do „szóstki”?

Juz tylko dwie kolejki spotkań w rundzie rewanżowej pozostały do rozegrania koszykarzom ekstraklasy Trwa walka czołowych drużyn o miejsce w pierwszej szóstce Zielonogórski Fortum — Zastal pokonał w sobotę w Drzonkowie Górnika Wałbrzych jednak nie oznacza to wcale, iż może być spokojny o obecność w szóstce Za tydzień mecze we Wrocławiu z Aspro i Śląskiem i tam trzeba szukać przynajmniej jednego zwycięstwa. „Derbowa” kolejka spotkań przebiegała bez niespodzianek

FORTUM — GÓRNIK 94:86 (54:39)
FORTUM Krzyżyski 0 M Kaczmarek 25, Mazur 7 K Kaczmarek 2 Łukowski 20, Beuge 2 Błaszczyski 5 Nikszyn 4 P Bortnowski 7 Markiewicz 22
GÓRNIK Buczkowski 30 Lezuch 6 Puchalski 2 Adamek 19 Wysocki 4 Błaszczyski 6 Muraw 17 Cmok 2 Sędziowali W Woźniwski (Łódź) K Zalewski (Wrocław) Widzów 700

Su zza linii 6 25 m. Pechną miał Aleksander Nikiszyn, który skrzył nogę imię Mirosław Rudkowski twierdzi, iż zrodził wszystkie rezy. Sasza zagrał przynajmniej z Aspro)

„Momentami” zaczęły się po półgodzinnej przerwie drugi trzeba było wymienić tablicę przerwie w 28 min gospodarze wygrał 76:54. Przez kolejne 10 minut zdobyli zaledwie 11 punktów i ich przewaga stopniała do 2 punktów 52 sekundy pozostawały do końca gry gdy zastalowcy wygrali tylko 88:86 Górnicy byli nawet przez moment w posiadaniu piłki jednak wyrzucił ją za boczną linię Udane akcje Mirosława Lukowskiego i Mariusza Kaczmarka zakończyły to bardzo miere widowisko

Pozostałe wyniki AZS Lublin — Polonia Warszawa 92:114 (41:52) Polifrost Bygoszcz — Lech Poznań 87:103 (43:42) Aspro — Śląsk Wrocław 83:109 (46:50) Victoria Sosnowiec — Stal Bobrek 74:88 (45:45) Stal Stalowa Wola — Hutnik Kraków 112:101 (51:41)

Tabela

Śląsk	20	38	1977	1649
Stal Bobrek	20	34	1713	1613
Aspro	20	32	1879	1754
Fortum	20	31	1690	1679
Polonia	20	31	1791	1734
Stal St. W.	20	31	1879	1754
Lech	20	31	1813	1734
Górnik	20	28	1624	1753
Victoria	20	28	1593	1705
Hutnik	20	27	1621	1706
Polifrost	20	26	1498	1634
AZS Lublin	20	23	1646	1914

M. Więckowicz

Zwycięska Piotrcovia pod wodzą trenera kadry

Pod przygodniowej przerwie piłkarki ręczne I ligi wznowiły mistrzowskie boje Niespodzianką jedenastej kolejki była porażka drużyny AZS AWF Wrocław w Szczecinie z Pogonią To pierwsza przegrana akademickich w bieżącym cyklu mistrzostw (wcześniej jedynie zremisowały w Jarosławiu) Zespołowi Zagłębia Lubin nie powiodła się wyprawa do Piotrkowa Podopieczne trenera Romana Jezierskiego przegrały rewanż z Piotrcovią różnicą dziewięciu bramek i nadal zajmują 4 miejsce w grupie „X” Jedynym zespołem mającym na koncie komplet punktów jest lider grupy „Y” — Start Elbląg

PIOTRCOVIA — ZAGŁĘBIE 26:17 (13:9)
PIOTRCOVIA Wisłak Skura — Głazowska 7 Scepiek 7 Kaczorowska 2 Maruszewska 0 Jafimowa 4 Strączek 3, Cytala 3 Wiecek 0 Krawczyk 0 Michałek 0 Wyki 8 min
ZAGŁĘBIE Kąkol Sadura, Kozłowska Guryliowa 5, Perzyna 3, Frąszczak 0 Suszek 1 Sawczyna 1, Swiercz 2, Chomieczewska 2 Zukiel 3 Wyległa 0 Wyki 10 min

Drużyna Piotrcovi po raz pierwszy wystąpiła pod wodzą trenera kadry narodowej — Jerzego Moszczaka a dotychczasowy opiekun tego zespołu — Piotr Bielawski pełni obecnie funkcję asystenta Niebii okazał się udany Piotr covia zwyciężyła bez większych kłopotów

Spotkanie nie było jednak widowiskiem interesującym Wprawdzie do przerwy toczyła się gra a miare wyrównana i dość bezbarwnie grające zawodniczki Zagłębia próbowały rywalom do trzymać kroku, ale czyniły to mało przekonująco i o brak wiary w możliwość zdobycia punktów również w Piotrkowie był bardzo widoczny W drugiej połowie miejscowa drużyna systematycznie powiększała przewagę a niemiarko grające rywalki niewiele im przeszkadzały Przed wszystkim zabrakło skuteczności w grze obronnej nie było również kontrataków Reasumując w Piotrkowie kibice byli świadkami typowej „panszczyzny” Wygrała drużyna lepsza pod każdym względem W najbliższą sobotę Zagłębie wystąpi przed własną publicznością podejmując groźną Pogon Początek spotkania o godzinie 10:30 w hali przy ul. Legionowej

Pozostałe wyniki w grupie „X” Pogoń Szczecin — AZS AWF Wrocław 26:25, Ruch Chorzów — Anilana Łódź 30:24, Start Gdańsk — Jarosławski KS 26:17

TABELA

AZS AWF Wr	11	19	338	240
Pogon	11	18	298	256
Piotrcovia	11	15	301	248
Zagłębie	11	12	236	232
Anilana	11	8	202	249
Start Gd	10	6	219	247
Ruch	10	5	243	232
Jarosławski KS	11	3	248	331
Grupa „Y” Start Elbląg — AZS AWF Gdańsk 27:20, Skra Warszawa — AKS Chorzów 17:12, Sośnica Gliwice — Cracovia 29:14, Zgoda Bielsko — Bałtyk Gdynia 28:25				

R. Siuda

I liga w hokeja na trawie w... hali Zwycięstwa „laskarzy” z Choszczna

Trwają rozgrywki o halowe mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, a raczej na parkiecie Uczestniczą w nich drużyna Grunwaldu Choszczno, która — grając w sali gimnastycznej SP nr 1 w Barlinku — w ostatnią sobotę pokonała AZS—AWF Katowice 15:10 (6:4), a w niedzielę Budowlanych Bielsko Biala 9:4 (5:1)

Początek sobotniego meczu z katowickim AZS—AWF należał do Grunwaldu, który prowadził już 3:0. Goście poderwali się jednak do walki — doprowadzili do remisu, jednak końcówka znowu należała do bramkostrzelnych „laskarzy” z Choszczna dla których gole w tym meczu strzelił Maciej Czosnowski, Mariusz Felusiak i Jacek Adrian — po 3. Norbert Maślany Tomasz Bartkowiak — po 2 oraz Piotr Adrian i Dariusz Musiałowski — po 1

Również niedzielny mecz z Budowlanymi Bielsko—Biala rozpoczął się pod znakiem wyraźnej przewagi Grunwaldu Świadczy o

niej wynik pierwszej połowy Początek drugiej, przyniósł skuteczniejsze zagrania Budowlanych jednak podopieczni trenera Wojciecha Szczepańskiego nie pozwolili im doprowadzić nawet do remisu, a w końcówce znowu wyraźnie wykazali swoją wyższość Na liście strzelców Grunwaldu tym razem wpisali się Jacek Strzyż, Mariusz Felusiak, Jacek Adrian — po 2 bramki oraz Maciej Czosnowski, Mariusz Jarmakiewicz i Piotr Adrian — po 1 Sędziowali Stanisław Kaźmierczak, Henryk Kaczmarek z Poznania

(J.D.)

Klub Sportowy "Morawski" Speedway Team
oraz
Firma "Morawski" Joint Ventur
przyjmują

zlecenia na reklamy w roku 1992 na stadionie żużlowym w Zielonej Górze.

Oferujemy m.in. następujące formy reklam :

- * na bandzie, okalającej tor żużlowy
- * na planszach, ustawionych na płycie boiska
- * na planszach, umieszczonych na koronie widowni
- * w drukowanych programach zawodów
- * słowo-muzyczne w czasie imprez
- * w formie naszywek na kombinezonach i plastronach żużlowców
- * na motocyklach, samocnodach, kaskach i innym sprzęcie żużlowców i mechaników
- * no biletach wstępu na mecze
- * na planszach na murze, okalającym stadion
- * na kasetach video, zawierających relacje z meczów żużlowych

Decyduje kolejność zgłoszeń !

Zlecenia na reklamy przyjmuje i wszelkich informacji udziela
Morawski Joint Venture
65-077 Zielona Góra
Al. Wojska Polskiego 15

tel. 625 00 642 82 44 01 fax 625 00 telex 043 33 45

Nadzwyczajne walne zebranie KS „Stal” Gorzów

Prywatyzacja stadionu... działaczy

Dzisiaj o godzinie 14 zaplanowano w Gorzowie przeprowadzenie czynności notarialnych związanych ze sprzedażą stadionu żużlowego sześciu osobom, które postanowiły zainvestować w przetwarzanie i rozwój Klubu Sportowego „Stal” Sąd to m. in. Janusz Synowiec — prezes klubu, a jednocześnie obrońca sądowy w Zespole Adwokackim nr 2, oraz gorzowscy biznesmeni Dariusz Krasuski (przedsiębiorstwo transportowe), Andrzej Kowalczyk (Hurtownia Materiałów Budowlanych), Marek Wierbilowicz („Markland”), Mirosław Berdowski (Hurtownia Farb i Lakierów „Farbpol”) oraz Jerzy Szczepański (skład opałowy „Brunat”) Decyzja o takim rozwiązaniu ekonomicznych i organizacyjnych problemów „Stali” zapadła w ostatnią sobotę, na nadzwyczajnym, walnym zebraniu członków tego klubu Zmieniono także statut „Stali” oraz wybrano nowy zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki

Decyzje uchwalone na tym walnym zebraniu wydają się optymalnym rozwiązaniem ekonomicznych i organizacyjnych problemów chyba nie tylko klubu Nowi właściciele stadionu „Stal” będą bowiem odprowadzali co roku ok. 100 mln zł do kasy miasta Gorzowa A skoro już o pieniądzech mowa, warto odnotować że gorzowski stadion zużłowy wyceniono na 800 mln zł zaś jego nabywcy wpłacają do kasy klubu także 1 miliard złotych z przeznaczeniem na zakup sprzętu oraz inne zobowiązania finansowe „Stali” pokrywają koszty związane tą transakcją co w sumie daje kwotę około 2 miliardów złotych Na pytanie co sami będą z tego mieli? — m. in. Janusz Synowiec odpowiedział — Nie jest to inwestycja realizowana dla osiągnięcia zysków Cała nasza szóstka utrzymuje się z innej działalności, a do tej pory byliśmy już związani ze „Stalą” jako jej działacze, sponsorzy poszczególnych zawodników lub wierni kibice Dziś taka więź jednak już nie wystarcza klubowi i stąd ta nasza nowa decyzja Jestem przekonany, że przed podobnymi dylematami stanie wkrótce większość klubów a my już możemy koncentrować się na takim przygotowaniu do sezonu, aby wynikami sportowymi zadowolić kibiców

Służyć temu mają także zmiany w statucie KS „Stal” Od ostatniej soboty już nie jest to klub wielosekcyjny działający w oparciu o Zakłady Mechaniczne Gorzów lecz dziś tylko klub żużlowy jednak ze statutowo przewidzianą „popularyzacją sportów motorowych” w szerszym zakresie Zwrócono również status wszystkich jego członków bowiem dotychczasowy statut rozróżniał działaczy (jako członków) oraz zawodników (jako uczestników) Postanowiono także nie zwężać kręgu potencjalnych członków klubu jedynie do obywateli Polski a nową wysokość składki członkowskiej ustalono na poziomie nie przekraczającym 1% średniej płacy krajowej W głosowaniu po stanowiono że zarząd „Stali” będzie się składał z 8 — 10 osób a następnie wybrano do niego sześć osób wymienionych na wstępie oraz kolejnych członków związanych z gorzowskimi firmami prywatnymi Andrzeja Waszkiewicza (Colnea), Jerzego Drobniaka (Drobpol), Zbigniewa Woźnińskiego (Ewex) Na pierwszym posiedzeniu zarządu prezesem „Stali” ponownie został wybrany mec Jerzy Synowiec, a funkcję wiceprezesa powierzono Dariuszowi Krasuskiemu Nowym dyrektorem klubu jest Jerzy Suliński (dotychczas „Universal — Prohan”) Kadrowo statutowo finansowo gorzowska „Stal” już więc przygotowała się do działalności w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych

Nie oznacza to jednak że kapitalistycznie wyeliminowali z życia klubu osoby które dotychczas były z nim związane Do sądu koleżeńskiego wybrano bowiem Aleksandra Ilnickiego Stanisława Chomskiego — Ryszarda Francyszyna a do komisji rewizyjnej p. in. ow. Andrzeja Wilmińskiego Zbigniewa Szota Pod takim kierownictwem „Stal” zamierza wrócić do grona liderów ekstraklasy żużlowej

Janusz Ampuła

Kończówka należała do Olimpii

Koszykarki I ligi rozegrały w sobotę mecze drugiej serii w grupach W grupie „spokojnych” nie było niespodzianek. Gorzowski Stilon również tym razem nie sprostał mającej wysokie aspiracje Olimpii Poznań. W meczu „na szczybie” broniące tytułu koszykarki Włokniarki pozwały złudzeń Wisłę

STILON — OLIMPIA 83:75 (33:37)
STILON A Oziembowska 14 L Towystka 2 M Stanisławska 19 B Szamyjer 5 L Wierzbicka 7 N Nowikowa 6, H Rutkowska 6, B Wiecezorek 4, K Czerniak 0
OLIMPIA B Krupska 9, Jabłowska 2, M Kubiak 5, I Madra 2, M Najmowicz 2, W Kuźbik 17, E Portlianka 19
Sędziowali Janusz Borek z Krakowa i Jerzy Żelazkiewicz z Wałbrzycha Widzów ok 1300

Mecz rozpoczął się od mocnego uderzenia „Olimpii” która dzięki rzutowi W Kuźbik za trzy punkty objęła prowadzenie Niecałe dwie minuty później ta sama zawodniczka podwyższyła wynik na 0:5 jednak gorzowski zespół szybko się zmobilizował — do 32 minuty trwała wyrównana walka Prawie cały mecz prowadziły po znakamnie lecz ich przewaga rzadko przekraczała na 5 punktów W szóstej minucie Stilon objął prowadzenie 15:14 dzięki rzutowi H Rutkowskiej z linii 6 25 m. jednak odpowiedź „Olimpii” była natychmiastowa już dwie minuty później prowadziły 15:22 Do końca pierwszej połowy trwała wymiana kosz za kosz W 18 minucie poznaniaczki prowadziły 29:37 lecz celne rzuty N Nowikowej w 19 minucie i B Wiecezorek na dwie sekundy przed końcem pierwszej części gry zmniejszyły ich przewagę do czterech punktów

Pierwsze dwie minuty drugiej połowy przypomniały początek meczu bowiem 4 punkty zdołała zdobyć „Olimpia” W 23 minucie na boisko weszła L Wierzbicka Okazało się to do omyłkowemu bowiem dzięki niej oraz M Stanisławskiej, pięć minut później „Stilon” objął prowadzenie 48:44 Niestety to wszystko na co było stać gorzowski zespół W 32 minucie poznaniaczki prowadziły jednym punktem od tej pory systematycznie powiększały przewagę W 34 minucie boisko opuściła — za pięć przewinień — N Nowikowa Czary gorczy dopełnił w ostatnich sekundach niecelny rzut wolny B Szamyjer, po którym E Portlianka po solowej akcji ustaliła wynik meczu na 63:75 dla „Olimpii” Wier

to jednak zaznaczyć, że w „Stilonie” po dłuższej przerwie powrócił K Czerniak która w końcówce meczu weszła za A Oziembowską

Po meczu trenerzy powiedzieli Tadeusz Aleksandrowicz (Stilon) — Każdy mecz z „Olimpią” jest podobny do 30 minut trwającej walki Potem przewagę uzyskują przeciwniczki Podobnie było dzisiaj Kluczem do zwycięstwa była lepsza sprawność i zyczna poznanianek i większe doświadczenie tego zespołu w walce o wysokie lokaty Dobry mecz zagrała M. Stanisławska i B. Wiecezorek jako prowadząca grę Chwilę dobrej gry miała L Wierzbicka, natomiast całkowicie zawiadła B Szamyjer Zawodniczka grająca w pierwszej „piątce” pierwszoligowego zespołu nie może sobie pozwolić na zejście poniżej pewnego poziomu

Tomasz Herkt (Olimpia) Spotkanie stało na wysokim poziomie i z pewnością dostarczyło kibicom wielu emocji „Stilon” jest niewygodnym przeciwnikiem głównie z powodu dobrze zorganizowanego ataku pozycyjnego W moim zdaniu trudno jest kogokolwiek wyznaczyć Wszyscy zawodniczki zagrały bardzo dobrze W „Stilonie” bardzo podobała mi się M Stanisławska (car)

Pozostałe wyniki: Włokniarki Pabianice — Wisła Kraków 110:82 (66:32), Lech Poznań — ŁKS Łódź 92:81 (41:44), AZS Poznań — Glinik Gorlice 71:68 (39:34), Stal Brzeg — Start Lublin 88:74 (55:34), Śląsk Wrocław — Sójka Gdańsk 70:62 (34:46)

TABELA

Włokniarki	24	43	2019	1740
Wisła	24	42	2056	1842
Olimpia	24	41	1766	1646
ŁKS	24	38	1939	1852
Lech	24	36	1865	1868
Stilon	24	36	1746	1804
Śląsk	24	37	1873	1881
Spółnia	24	35	1726	1818
Start	24	34	1957	2028
Stal	24	30	1810	1931
Glinik	24	30	1566	1771
AZS AZS Poznań	24	30	1922	2144

Katowiczanki lepsze w akademickich derbach

Ostatnią serię spotkań w pierwszej rundzie rozegrały koszykarki II ligi. W akademickich derbach, katowiczanki po dramatycznym spotkaniu pokonały zespół zielonogórski. Mistrzem półmetka zostały zawodniczki Staru Starachowice. Inauguracja drugiej rundy już 21 bm., a AZS Zielona Góra rozegra kolejny wyjazdowy mecz w Chełmie z Meblotapem.

AZS KATOWICE — AZS ZIELONA GÓRA 49:48 (27:30)

AZS K.: Kamińska 2, Miska 16, Nawrat 6, Bednarek 15, Pędziałek 10, Welenda 0, Nosal 0.
AZS Z. GÓRA: Pakulska 2, Ślabosz 0, Gonciarz 13, Barabanszczykowa 2, Partyka 0, Marcinkowska 4, Klimkowska 9, Miedzińska 10, Buzmakowa 8.
Sędziowali: Wiesław Ciurus i Marek Zmuda (Tarnów) Widzów 100

Zielonogórzanek w pierwszej połowie utrzymywały nieznaną przewagę i zwycięsko zakończyły tę część spotkania. Katowiczanki w 28 minucie objęły prowadzenie 37:36. Na 3 sekundy przed końcem spotkania podopieczne Sławomira Mikulewicz prowadziły jednak 48:47. Nie potrafiły jednak „dowieźć” zwycięstwa, gdyż za faul na Teresie Nawrat, AZS Katowice egzekwował celnie dwa rzuty osobiste. W zespole zielonogórskim wyróżniła się jedynie Monika Gonciarz, a w drugiej części spotkania rzutem „za trzy” popisała się Kornelia Klimkowska. Zawiodła czołowa snajperka Ludmiła Buz-

makowa, która nie mogła sobie poradzić ze streśową obroną rywalk. W zwycięskiej drużynie natomiast zagrały wszystkie zawodniczki. Warto dodać, że katowicki AZS to najniższy zespół w lidze.

W pozostałych meczach: AZS Rzeszów — Star Starachowice 63:78, Meblotap Chełm — Korona Kielce 75:69, Stal Stalowa Wola — ROW Rybnik 85:107, AZS Kraków — AZS Lublin 63:92, Polonia Warszawa — Stal Bobrek Bytom 92:60. W zaległym meczu AZS Katowice — Meblotap 69:55.

Tabela

Star	11	21	879:684
Polonia	11	21	1035:697
Stal Bobrek	11	19	854:739
AZS Lublin	11	19	863:767
ROW	11	18	878:743
AZS Z. Góra	11	17	811:812
Meblotap	11	15	724:850
AZS Katowice	10	14	550:685
AZS Kraków	11	14	681:833
Stal St. Wola	11	13	831:971
AZS Rzeszów	10	12	658:797
Korona	11	12	667:853

Marek Stanisławski

POLITYCZNA

GAZETA NOWA

Dzielenie niedźwiedzia

Jeszcze tak niedawno "wielki brat" z wschodniej granicy trzymał Polskę w niedźwiedzim uścisku. Tylko najwięksi optymiści wierzyli w bliskie uwolnienie się Polski z tych objęć. Tymczasem wydarzenia potoczyły się w niewiarygodnym tempie doprowadzając w pierwszym etapie do rozsypania się bloku komunistycznych państw Europy Wschodniej, w drugim — do rozpadu samego Związku Radzieckiego. Jeszcze niedawno stwierdzono, że "Związek Radziecki to państwo któ-

środkowymi i narodowościowymi konfliktami. Bez Rosji Związek Radziecki stanowiłby swoją własną kartę, z nikłymi szansami przetrwania. Rosja — to 148 milionów ludzi, obszar od Bałtyku i Morza Czarnego po Chiny i Ocean Atlantycki. Ukraina — prawie 52 miliony mieszkańców (około 73% Ukraińców, 22% Rosjan). Białoruś — ponad 10 mln (78% Białorusinów, 13% Rosjan). Z większych republik poza porozumieniem brzeskim pozostał Uzbekistan (20 mln). Kaza-

serze gospodarki i sojuszu militarnego. Inny wariant to ukonstytuowanie, w wyniku rozmów między republikami, rodzaju wspólnoty, ułatwiającej współpracę, ale pozbawionej istotnych kompetencji. Niektóre republiki dążą do zupełnej samodzielności lub ciążyą ku innemu państwu. Obserwatorzy wydarzeń przewidują jeszcze jeden, najgorszy wariant rozwoju sytuacji: zupełny chaos i wojnę domową.

Na Związek Radziecki składa się ponad sto grup narodowościowych, często wymieszanych, tworzących lokalne mniejszości narodowe. Niejednokrotnie układ taki jest efektem stalinowskiej polityki narodowościowej Instytut Geografii Radzieckiej Akademii Nauk ocenił, że tylko około 20 granic między republikami nie stanowi przedmiotu konfliktu, około 70 — to granice sporne, głównie na tle narodowościowym.

Problem najistotniejszy stanowi jednak gospodarka. Więzy ekonomiczne pomiędzy republikami są bardzo silne, przemysł świadomie budowano na zasadzie "specjalizacji" republik, kooperowania przedsiębiorstw odległych od siebie o tysiące kilometrów — miało to sprzyjać integracji imperium. Niewydolność systemu gospodarczego doprowadziła dziś do widma głodu. Niezbędna jest bieżąca pomoc charytatywna, ale niewiele mniej paląca jest potrzeba ogromnego zastrzyku kredytów. Jednak zachodni dysponenti ewentualnej pomocy finansowej nie bardzo wiedzą, do kogo te sumy skierować. Czy do rządu centralnego, tracącego swą siłę z dnia na dzień, czy też do nowych rządów poszczególnych republik, traktowanych ciągle jeszcze z pewną nieufnością? Jeżeli jednak do nich, to jak podzielić pieniądze, które z republik dają gwarancje przyszłej wypłacalności?

Zachód nie ma wpływu na rozwój wydarzeń obserwuje je tylko z coraz większym niepokojem. Głównym źródłem tych obaw jest zagrożenie systemu kontroli broni nuklearnej. Czy można mieć zaufanie do "mocarstwa nuklearnego", jakim stał się Kazachstan? Na terenie Ukrainy znajduje się 80% radzieckiej broni nuklearnej (27.000 głowic), dziś jest ona trzecim mocarstwem atomowym świata. "Atomową śmiercią" dysponuje także Białoruś i Rosja. W trakcie rozmów w Mińsku padła propozycja, by republiki te (a może już państwa?) przejęły samodzielnie kontrolę nad potencjałem atomowym. Każdy z prezydentów miałby swój czerwony guzik wspólnie mogliby podjąć decyzję o ich naciśnięciu. Jakie są gwarancje że w momencie narastania chaosu politycznego, gospodarczego i sporów narodowościowych bron ta nie zostanie użyta, że nie dostanie się w ręce nawiedzonych szalenców?

Mimo że Gorbaczow nadal próbuje walczyć o uratowanie integralności ZSRR mimo iż twierdzi że "Związek Radziecki jeszcze nie umarł" to obecna sytuacja może oznaczać agonię. Scenariusz rozwoju wydarzeń może jednak być jeszcze bardzo różny. Znowu bowiem pojawiają się ostrzeżenia o zagrożeniu kolejną próbą przewrotu.

Pucz Janajewa, choć zakończony fiaskiem okazał się także klęską Gorbaczowa, przyspieszył rozwój wydarzeń. Niewątpliwie państwa Zachodu czułyby się bezpiecznie, gdyby Gorbaczow kontrolował i atomowy guzik i rozwój sytuacji w ZSRR. Możliwość działania Prezydenta Związku są jednak coraz bardziej ograniczone.

Czy Związek Radziecki powtórzy wariant jugosłowiański? Można snuć porównania jednak pesymistyczny scenariusz radziecki jest jeszcze bardziej ponury od jugosłowiańskiego. Do konfliktów narodowościowych dołącza się bowiem tragiczna sytuacja gospodarcza i zagrożenie użyciem wypuszczonej spod ścisłej kontroli broni nuklearnej. Być może najbardziej czarne z przepowiedni nie sprawdzają, ale nawet prognozy "optymistyczne" nie dają podstaw do optymizmu.

Małgorzata Stolarska

Po upadku panowania tej „jedyniej właściwej”, upartyjnienie polityki w sensie ilościowym wyescalowało do niebywałego stopnia. Taka różnorodność odzwierciedla różnicowanie społeczeństwa, zachłyśniętego świeżutką demokracją oraz ambi-cje polityczne niektórych rodaków.

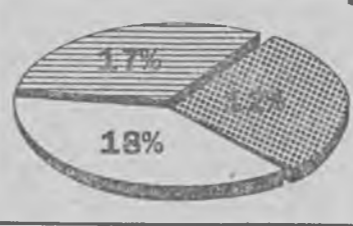
Polska upartyjniona

Według przeprowadzonych przez CBOS badań 3/4 Polaków uważa, że partie polityczne są potrzebne, zaś 12% twierdzi, że są zbędne. Trudno określić, jak ta ostatnia grupa społeczeństwa wyobraża sobie funkcjonowanie systemu demokratycznej parlamentarnej bez konkurencji partii politycznych. Być może na poglądy badanych wpłynęła pewna groteskowość walk międzypartyjnych, spowodowanych do sądowych procesów o symbole i nazwy, kuriozalność gloszonych haseł, zabawność symboliki. Z drugiej jednak strony nietyпова, wolna od sloganów języka politycznego nazwa może przyciągać zwolenników - przykładem niech służy Polska Partia Przyjaciół Piwa.

wplywem opinii usłyszanych w kościele, niewiele mniejsza kierowała się plakatami i ulotkami wyborczymi. Obietnice zmian wysokości emerytur i rent były podstawowym kryterium oceny partii dla 9% wyborców. Spośród tych, którzy w wyborach uczestniczyli, aż 4% głosowało "na zasadzie Totolotka" - świadczą o tym deklaracje, że "właściwie było im wszystko jedno", na kogo swój głos oddadzą.

Głośna ostatnio sprawa postawienia w stan oskarżenia Bolesława Tejkowskiego i zakwestionowania zgodności z prawem haseł gloszonych przez Stronictwo Narodowe wywołała różne reakcje Polaków. Przeważają poglądy, że tego typu działalność nie powinna być praw-

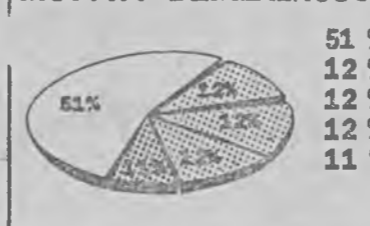
CZY PARTIE SĄ POTRZEBNE ?



Ponad połowa osób badanych przez CBOS uważa, że partie kierując się w swej działalności dążeniem do zdobycia władzy. Tylko 12% jest zdania, że realizują interes kraju. Taką ocenę można traktować w dwojaki sposób: albo jako zrozumienie zasad funkcjonowania systemu demokracji parlamentarnej, albo jako wyraz powątpiewania w dobre intencje partii politycznych. Aż 12% badanych stwierdziło, że ugrupowania polityczne realizują przede wszystkim interesy swoich liderów

nie ścigana. Prawie 1/4 grupy badanej przez CBOS twierdzi, że nie powinno się w żaden sposób ograniczać wolności gloszenia poglądów, tej samej wielkości grupa jest zdania, że nie powinno się zwracać uwagi na tego typu przypadki. To osoby, które można określić jako bardzo liberalne. Około 40% społeczeństwa uważa, że wolność wyrażania poglądów politycznych powinna mieć pewne granice. Ludzie głoszący pomówienia i kłamstwa winni odpowiadać za swoje słowa - tak twierdzi około 1/4 badanych, a

MOTYWY DZIAŁALNOŚCI PARTII POLITYCZNYCH



W wyborach do Sejmu i Senatu ponad połowa badanych oddając głos kierowała się poglądami partii, jej programem. Prawie 1/4 wyborców głosowała na konkretną osobę, bez względu na to, pod jakim szyldem występowała. Wystąpieniami telewizyjnymi kandydatów kierowało się 28% elektoratu, a 13% - opiniami bliskich, rodziny, znajomych. Wystąpienia Prezydenta wpłynęły na decyzje 5% wyborców, taka sama grupa oddała swe głosy pod

14% opowiada się za delegacją takich partii.

Sondaż ukazuje Polaków jako stosunkowo tolerancyjnych w sferze polityki, nie mających jednocześnie zbyt wielkiego zaufania do deklarowanych przez partie polityczne intencji. Mimo iż wszystkie głoszą hasła służby państwu i społeczeństwu, odbierane są najczęściej jako instrumenty walki o władzę. (opr. Małst)

PSL contra PSL

Spór o nazwę

Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił 9 bm. — na wniosek PSL "Mikołajczykowski" Henryka Bąka — wyrok warszawskiego Sądu Wojewódzkiego przyznającego prawo posługiwania się tą nazwą PSL-owi Waldemara Pawłaka, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest trafny pogląd sądu wojewódzkiego, że o przyznaniu prawa do posługiwania się nazwą PSL powinna wyłącznie decydować kolejność wpisu do księgi ewidencyjnej partii politycznych.

niem Sądu Apelacyjnego należało uchylić zaskarżony wyrok.

Rozważając, której ze stron służyło prawo posługiwania się nazwą PSL przed wejściem w życie ustawy o partiach politycznych, sąd wojewódzki będzie musiał zbadać czy uchwała Kongresu Jedności PSL z maja 1990r. zapadła zgodnie ze statutem PSL istniejącego dawniej.

"Wyrok Sądu Apelacyjnego satysfakcjonuje nas. Rzeczywiście, sprawa o przywłaszczenie nazwy PSL nie została przez sąd wojewódzki rozpatrzona w sposób właściwy" — powiedział po rozprawie sekretarz PSL "Mikołajczykowski" Zygmunt Mazur.

Orzeł na mózgu

Odpowiedź na pytanie ile jest w Polsce partii politycznych następuje z trudnością. Po pierwsze dlatego, że proces kształtowania się polskiej sceny politycznej cały czas trwa — jedne partie powstają, inne znikają; łączą się i dzielą. Po drugie nikt nie prowadzi rejestru wszystkich powstających partii.

Przyjęta w lipcu ub.r. Ustawa o partiach politycznych nie nakłada na nie obowiązku rejestracji. Zarówno te, które zostały wpisane do Księgi ewidencyjnej partii politycznych, prowadzonej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, jak i te nie zarejestrowane są również legalne. Z tą różnicą, że pierwsze posiadają osobowość prawną.

Aby partia mogła zostać zarejestrowana w sądzie, trzy osoby z grona pełniącego członków — założycieli muszą złożyć odpowiednio zgłoszenie, zawierające m.in. imienną listę członków założycieli, statutu partii, adres siedziby, wzór symbolu partii oraz oświadczenie, że wszystkie zawarte w zgłoszeniu dane są prawdziwe. W przypadku, gdy wymogi te zostaną spełnione, wpis partii do rejestru dokonuje się od ręki.

Do 27 listopada br. w rejestrze widniały nazwy 112 partii politycznych. Jako pierwsze zarejestrowało się — 17 sierpnia 1990 r. — Polskie Stronictwo Ludowe, którego symbolem jest zielona, czterolistna koniczyna. To PSL zakładał Roman Bartoszcze. Jest to szczegół o tyle ważny, że pod taką samą nazwą i z podobnym symbolem została wpisana do rejestru jeszcze jedna partia — założona przez m.in. Henryka Bąka (o sądowym sporze między tymi partiami piszemy obok).

Czy może istnieć kilka partii o takiej samej nazwie i posługujących się podobnymi symbolami? Skoro ustawa tego nie zabrania, a nie zabrania, to sąd ma obowiązek przyjąć każde takie zgłoszenie. Są więc m.in. dwa Polskie Stronictwa Ludowe, dwie Polskie Partie Socjalistyczne, z których jedna rejestrował Edward Osóbka Morawski a drugą m.in. Jan Józef Lipski.

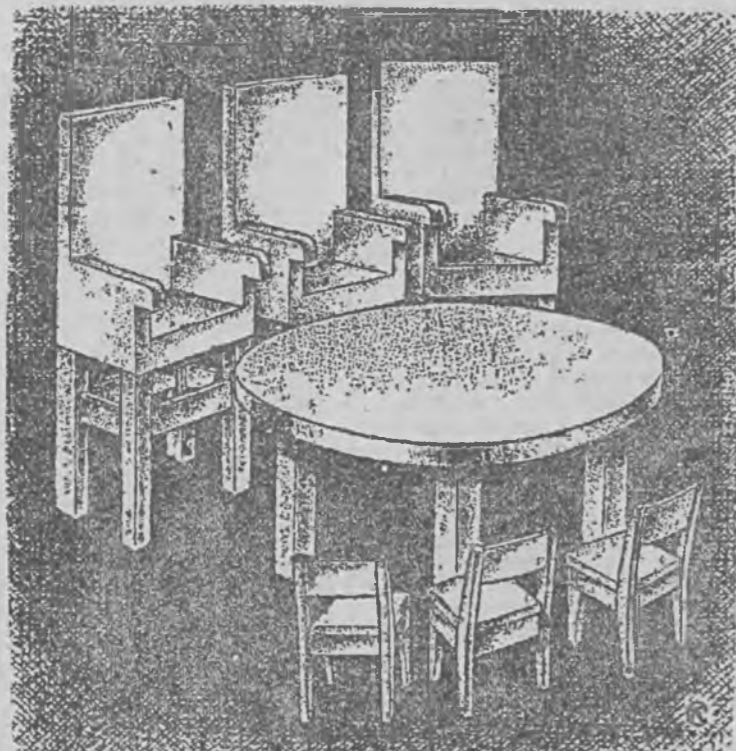
Jest też, zamykając pierwszą sekcję, Mikołajczykowski Stronictwo Ludowe i zaraz za nim niewiele tylko różniące się nazwą Mikołajczykowski Stronictwo Ludowe.

Choć rejestracja nie jest obowiązkowa, to okazuje się, że większość partii, które rzeczywiście zaistniały na polskiej scenie politycznej, by wymienić tylko (w kolejności rejestracji): Socjaldemokracja Rzeczypospolitej, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Unię Demokratyczną, Partię X. Porozumienie Centrum - postanowiło się zarejestrować, uzyskując tym samym osobowość prawną.

Jak wiadomo ustawa o partiach politycznych nie odnosi się do stowarzyszeń i odwrrotnie. Może się jednak zdarzyć - jak w przypadku Niezależnego Stowarzyszenia Odpowiedzialności i Sprawiedliwości - że organizacja, mająca w nazwie wyraz stowarzyszenie, jest partią polityczną. Zależy to tylko od tego, do przepisów której ustawy zobowiązała się stosować. W ewidencji Sądu Wojewódzkiego na 112 zarejestrowanych partii 42 mają w swojej nazwie określenie partia, w 16 nazwach jest wyraz stronictwo, w 10 - unia i ruch. Pojedynczo pojawiają się w nazwach partii takie określenia, jak: stowarzyszenie, klub, wspólnota, blok, koalicja, federacja.

Na ponad 100 zarejestrowanych partii mniej więcej połowa nie ma swojego symbolu. Przypadek: zdublowania wzoru, jak to ma miejsce z zieloną, czterolistną koniczynką dwóch PSL-ów, jest odosobniony. Niewiele jest również partii, które mają kilka symboli (ustawa dopuszcza taką sytuację). Zdecydowanie ulubionym motywem jest orzeł. Skończyła z niego nazwę Partia Rozumu, umieszczając go na tle dwóch półkul mózgowych.

Na drugim biegunie wymienionych wcześniej, dobrze znanych partii politycznych, znajdują się takie, o których mało kto wie, że w ogóle istnieją. Polskie Centrum Demokratyczne, Forum Proamerykańskie, Wolna Federacyjna Partia Pracy, Partia Obywateli Wolnych, Polska Partia Pracy, Międzynarodowe Centrum Obywateli Świata, Polska Partia Głodujących Nauzycieli - kto potrafi powiedzieć, kiedy i gdzie powstały, kto zna nazwiska ich liderów, nie mówiąc o programach? Nie tylko niewiele wiadomo, co te partie robią, ale czy w ogóle jeszcze działają. Dotychczas żadna z zarejestrowanych partii się nie wyrejestrowała. Teoretycznie więc nadal istnieją: ROAD, "Victoria - Połączony Sztab Wyborczy Lecha Wałęsy...", Unia Zdrowego Rozsądku (opr. s. PAP)



re istnieje tylko poza swymi granicami" wydawało się prawdziwe ze względu na wewnętrzny rozkład imperium. Dziś to sformułowanie staje się coraz bardziej realne także w sensie prawnym-międzynarodowym. Czy Gorbaczow jest prezydentem bez państwa? Zawarte ostatnio między Rosją, Ukrainą i Białorusią porozumienie wydaje się potwierdzać tę tezę. Związek Radziecki bez Rosji stałby się (w najlepszym układzie) związkiem republik azjatyckich targanych tendencjami od-

chstan (17 mln), a także Azerbejdżan (7 mln), Gruzja (5,5 mln), Tadżykistan (5,3 mln), Kirgizia (4,4 mln) ciążąca ku Rumunii Mołdawia (4,4 mln mieszkańców, w tym 64% Mołdawian, 14% Ukraińców, 13% Rosjan), Turkmenia (3,6 mln), Armenia (3,3 mln).

Zróznicowane są koncepcje ułożenia przyszłych stosunków między republikami. Jedną z opcji jest pozostawienie rządu związkowego z większymi lub mniejszymi kompetencjami - przede wszystkim w

FRANK MARSZ

Dyktatura ciemniaków?

Zaczęło się podczas kampanii prezydenckiej. Liczni krytycy, także (a nawet — przede wszystkim) z solidarnościowego obozu wytykali Wałęsie brak wykształcenia i tzw. kindersztuby nieporadności językowej i niewłaściwie dobrany krawiat. Choć nie padło otwarcie słowo "ciemniak" czailo się w podtekstach wielu artykułów i publicznych wystąpieniach. "Atmosfera" wokół Belwedera utrzymuje się do dzisiaj mimo że prezydent niejednokrotnie dowiódł, że potrafi nie tylko na prawiać korki i rozwiązywać krzyżówki.

Sytuacja powtórzyła się w kampanii parlamentarnej. Wykształconym światłym dobrze ułożonym kandydatem Unii Demokratycznej, przeciwstawiano prawicowych prostaków cychających na każde ich polknięcie. Ugruntowana wtedy opinia przyłączyła do obozu koalicyjnej "piątki" Większość środków masowego przekazu, wyolbrzymiając incydentalne przypadki naruszenia zasad dobrego tonu, straszy nas "dyktaturą ciemniaków" ignorantów i nieuków ostrzegając przed demagogią i populizmem kresli wizję polskiego Ciemnogrodu. Dobrą prasę mają jedynie liberalowie z Kongresu traktowani jako "ciało obce" czasowo tylko w koalicji obecne.

Do podobnych działań różnych polityków przykłada się różną miarę uprawiając sposób myślenia Kalego. Gdy przedstawiciele "piątki" opuszczają spotkanie na którym pojawiła się delegacja Sojuszu Lewicy polępa się ich czyn jako polityczny występek. Gdy zaś prof. Kuratowska oświadcza publicznie, że rywalizacja z prof. Benderem z WAK-u o funkcję przewodniczącego komisji Senatu byłaby poniżej jej godności: nikogo to jakoś nie oburza. Kiedy prof. Kuratowska przegrwała z prof. Chelkowskim z "S" buławę marszałkowską Senatu słysząc z jej ust, że to żadna porażka, gdyż Unii nie interesują zupełnie rozgrywki personalne (w domyśle a zwycięzcy "plebs" tylko o stółkach marzy), w całkiem odmiennej sposób oceniane są (były) polemiczne wystąpienia sejmowe Kuronia i Michnika oraz Łopuszańskiego. Niesiorowskiego Króla. Żeby było jasne: trzej ostatni, podobnie jak prof. Bender, nie są mymi politycznymi pupilami, chodzi mi jednak o zasadę. Krotko mówiąc: co wolno wojewodzie (intelektualistom z UD) to nie tobie starosty "małuczki" z PC WAK KPN "S".

Doceniać klasę większości polityków Unii Demokratycznej chylę trochę drzewca intelektu głębią duchową. Martwi mnie jednak niewiele że rawnież mechanizm demokracji wytyczają tak łatwo zarzut populizmu, depręcjonują swych adwersarzy. Z coraz większym niesmakiem czytelnik i dziennik "Gazeta Wyborcza" Coz demokracja nie jest systemem idealnym ale jak słusznie zauważył Churchill — nikt jeszcze lepszygo nie wymyślił. Zamiasz więc obrazac się stolic w togi jedynie sprawiedliwyct umwac ręce (wstrzymując się od głosowania) wieszczyc nieszczęścia dla kraju, czekac na biedy koalicyjnej "piątki" może lepiej pomozecie? Choćby w opozycji. (opr. s. PAP)

Edward J. Mincej

Gazeta Nowa Polityczna
redaguje
KONRAD STANGIEWICZ
Listy, opinie proszę kierować
pod adresem
Zielona Góra
al. Niepodległości 22,
tel. 710-77

(dokończenie ze strony 1)

Co tymczasem działo się po drugiej stronie? Lech Kosiorowski, ówczesny szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych: "Chyba 14 grudnia 81 r., z uwagi na strajki w zakładach, otrzymaliśmy z Warszawy polecenie ich odblokowania. Polecenie to przedstawiłem na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Chodziło głównie o zachowanie maksimum bezpieczeństwa podczas interwencji, zwłaszcza, że sytuacja w mieście była na skraj anarchii i trudna do opanowania. Na posiedzeniu WKO doszliśmy do przekonania, że ponieważ ośrodek decyzyjny strajkujących umiejscowiony w Zakładach Mechanicznych, więc należy odblokować najpierw ten zakład, a zatrzymanie przywódców strajkujących wypływa toniująco na pozostałe strajkujące zakłady".

Inny uczestnik tego posiedzenia WKO, Stefan Krauze — wówczas kierownik wydziału administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego — mówi: "Przed inwazją w 'Ursusie' było posiedzenie WKO, na którym analizowano punkty zapalne w mieście i rozważano warianty siły i prężności. Wybrano wariant siły".

W interwencji w "Ursusie" wzięli udział: żołnierze jednostki saperkiej przy ulicy Chopina, wydzielone składy osobowe dwóch jednostek ze Skwierzyny, batalion centralnego podporządkowania w składzie około 200 ludzi (ROMO), kompania ZOMO w składzie około 50 osób, a także, jedyny wówczas w Gorzowie, zdezelowany czolg. Całą operacją odblokowania zakładu dowodził zastępca szefa WUSW, płk Jan Krzyżaniak, bezpośrednio zaś interweniowali w zakładzie — kapitan ZOMO Franciszek Dybus.

Przebieg zdarzeń krytycznej nocy relacjonuje Tadeusz Kołodziejki: "Okolo czwartej rano jeden z kurierów powiadomił mnie, że czolg i skot przerwały ogrodzenie siatki i jada w stronę wydziału mechanicznego. Nakazałem wtedy wszystkim wszystkich dokumentów znajdujących się w naszym pomieszczeniu i kazaliśmy zejść wszystkim na halę wydziału mechanicznego. Przez okno widzieliśmy jak milicja z psami na długich smyczkach i bez kagańców goni tych ludzi, którzy opuścili halę wydziału mechanicznego. Był to pierwszy kordon, który uniemożliwił opuszczenie hali. Ludzie w hali zgromadzeni byli w jej środku, bliżej ołtarza. W pewnym momencie czolg wywalił bramę i obrócił łufę w naszą stronę. Zobaczyłem też stojącego z boku skota z reflektorami. Następnie do hali wpadli funkcjonariusze milicji, którzy rozwinęli się w tyralierę. Mieli helmy, przybicie, palki i broń palną przystosowaną do strzelania gazem. Młodzi chłopcy z naszej strony chcieli rzucić w nich jakimiś delatami, jednak ja i inni uspokajaliśmy ich i faktycznie — nie padła ani jedna śruba ani nakrętka. Byłem świadomy, że nie mamy z milicją żadnych szans. Chcąc rozmawiać z ich

dowodcą, wysunąłem się na czoło grupy — chciałem aby nas, jako przywódców strajku, zatrzymano, innych zaś ludzi wypuszczono. Dowódca ten jednak w ogóle nie chciał pertraktować. Gdy wróciłem do swojej grupy, to zaczął przez tubę nawoływać, żeby ludzie opuścili halę, a nikomu nic się nie stanie. Rzeczywiście, grupka pięciu-sześciu osób zdecydowała się na opuszczenie hali. Były to głównie kobiety. Po ich wyjściu usłyszeliśmy krzyki, że je biją, nikt już więcej nie zdecydował się na wyjście. Następnie dowódca cofnął się do szpalery milicji i wydał jakiś rozkaz, którego jednak nie usłyszeliśmy. W tym momencie ktoś zaintonował hymn i to jakiś czas trzymało milicjantów. Hymn powtarzano kilkakrotnie — milicja zaczęła strzelać gazem w naszą stronę. Na początku pojemniki z gazem były wyłapywane przez naszych chłopców i odrzucane w

mochodu milicyjnego i zawieszono do aresztu na ulicy Kosynierów Gdyrskich. Gdy już było szaro, zabrano mnie do polikliniki na ulicy Walczaka. Receptę, którą po zbadaniu mnie wystawił tamtejszy lekarz, zabrał konwojujący funkcjonariusz i więcej jej już nie widziałem. Kiedy przywieźli mnie na Kosynierów, funkcjonariusz Pilitowski zaproponował mi wyjazd za granicę — w przeciwnym bowiem wypadku czeka mnie 25 lat więzienia. Nie zgodziłem się na to. Przesłuchiwany byłem w prokuraturze w późnych godzinach wieczornych. W czasie przesłuchania u prokuratora Kopki skarżyłem się na bóle wynikające z pobicia, on zaś stwierdził, że to jest normalne: "Skoro stawaliście opór, to zostaliście pobici".

Tadeusz Kołodziejki został skazany na pięć lat więzienia. Z Zakładu Karnego w Strzelinie wyszedł w 1983 roku.

dowodcą operacji a Dybusiem — dop. red.) i przynaglił mnie do podjęcia szybszych i zdecydowanych działań. Mówił, że jest już późno i ludzie niedługo przyjdą do pracy. Osobiście też przemówił do strajkujących, wzywając ich do rozejścia się. Po kilku minutach wrócił do mnie i stwierdził, że wobec braku odzewu trzeba przystąpić do zdecydowanych działań. Przesunąłem wtedy moich ludzi bliżej środka hali i wydałem polecenie użycia gazu. Wówczas część strajkujących zaczęła uciekać przez bramę wyważoną przez czolg, reszta zaś pozostała w hali i zaczęła śpiewać prawdopodobnie hymn. Poleciałem użyć większej ilości środków chemicznych, by zmusić ich do wyjścia z hali. Wobec zagrożenia gazem strajkujący w większości opuścili halę. Pozostali, ukrywający się w różnych zakamarkach, milicjanci musieli wyprowadzić na zewnątrz. (...) Nie wy-

cjanta, zostali uderzeni również pałką. Ja w tym czasie stałem gdzieś z boku. (...) Od samego początku akcji był absolutny zakaz użycia broni. Ja osobiście pilnowałem tego, żeby ludzie wychodzący z hali nie byli w żaden sposób zaczepiani przez funkcjonariuszy. Nie było również żadnego polecenia użycia pałek przez funkcjonariuszy stojących w kordonie, gdy reszta strajkujących uciekała z hali w stronę portierni. Nie mogłem wykluczyć, że niektórzy funkcjonariusze w indywidualnych przypadkach mogli użyć pałki, w szczególności, gdy ktoś z uciekających chciał się wydostać poza siłkę kontrolowaną. Pamiętam, że były takie przypadki. Kiedy ludzie wychodzili z hali, to szczególnie kobiety płuły i kłęły na funkcjonariuszy (...).

Mimo zupełnej i zgodnej wśród wszystkich przedstawicieli ówczesnych władz amnezji co do istnienia "ścieżki zdrowia" — fakt jej zorganizowania udowodniono. Cała akcja w Zakładach Mechanicznych podporządkowana została zresztą jednemu celowi: pokazowi siły. I rzeczywiście osiągnięto zakładany skutek, strajki w innych zakładach ustały. Pacyfikując jednak zakład, bito ludzi, w wielu przypadkach bardzo ciężko ich raniąc. Użyto siły, choć nie było to wcale konieczne — uczyniono to zatem, łamiąc prawo.

W sprawozdaniu dla swej centrali Wojewódzki Komitet Obrony (jego przewodniczącym był wojewoda Stanisław Nowak) zaraz po akcji pisał, że w związku z "Gorzów" nie było żadnych osób poszkodowanych. To było wtedy. Tymczasem, jak wynika z przedstawionych relacji, i dziś jeszcze ludzie odpowiedzialni za to co się stało, nie stać na powiedzenie całej prawdy. Swoistym zaś kuriozum jest — udostępniona nam także przez Prokuraturę Wojewódzką — wypowiedź na temat "ścieżki zdrowia" jednego z byłych naczelników WUSW, Jerzego Kilczewskiego: "Żeżeli faktycznie była ścieżka zdrowia, to jestem pewny, że był to odruch samoczynny funkcjonariuszy i na pewno zrobili to bez jakiegokolwiek polecenia. Nie bez znaczenia — jeśli chodzi o ich postępowanie — był przeliczny mroz i przedłużający się pobyt bez ruchu na wolnym powietrzu". Bili, bo chcieli się rozgrzać...

Minęło od tamtych wydarzeń już dziesięć lat. Zadnemu z oprawców nic już dziś praktycznie nie grozi — czyni zagrożoną karą do pięciu lat pozbawienia wolności (a do takich zalicza się pobicia w "Ursusie") po pięciu latach od ich zaistnienia ulegają przedawnieniu, zaś nie stwierdzono dotychczas pobicia zagrożonego karą powyżej pięciu lat pozbawienia wolności. Nie może być jednak żadnego przedawnienia dla przedstawienia prawdziwego przebiegu zdarzeń i dla obowiązku oddania sprawiedliwości ludziom, którzy wtedy niewinnie cierpieli.

Włodzimierz Opanowicz

Wariant siłowy

ich stronę. Następnie milicja zaczęła wysielać pałki i w sifit nad nami, nie było już co odrzucać. Puszki były rozbita. Nasi ludzie rzucali wtedy delatami w okna, by gaz mógł tamtejsze ulecieć. Wielu ludzi próbowało przez te okna uciekać i trafiali na obsługę milicji z psami, na zewnątrz hali. Funkcjonariusze ci krzyczeli w języku niemieckim np. "raus!", "halt!" itp. Ponieważ nie było innego sposobu ucieczki przed duszącym gazem, część ludzi wyszła wprost na milicję i trafiała na tzw. "ścieżkę zdrowia". Gdy i my wyszliśmy z hali między maszynami, weszła milicja z psami i zaczęła szukać tych, którzy się tam ukryli. Gdy trafiałem na "ścieżkę zdrowia", to otrzymałem uderzenie pałką w głowę, plecy. W pewnym momencie przewróciłem się i wtedy zostałem skopany. Kopano mnie wszędzie, głównie w jądra. Była to jedna granatowa palma. Przez pierwsze dni praktycznie nie mogłem oddawać moczu, miałem straszny ból i odczuwałem wibracje w uszach. Wracając do "ścieżki zdrowia" — świadomość miałem jeszcze, dochodząc do torowiska, później ją straciłem i odzyskałem koło kiosku. Zobaczyłem wtedy koło mnie dużo ludzi. Ktoś pomógł mi wstać. Według mojej oceny "ścieżka zdrowia" miała około 60-70 metrów. Na portierni odbywała się selekcja z udziałem konfidentów zakładowych, m.in. stał tam sekretarz partii w wydziale mechanicznym, który wskazywał kogo zatrzymać. Nazywa się on Józef Brudnicki i pracuje nadal w "Ursusie". Zaraz przekazano mnie funkcjonariuszowi SB, wówczas kapitanowi Pilitowskiemu, który krzychał do ludzi: "To wszystko przez tego skurwysyna! To przez niego cierpieliście". Następnie wladowano mnie do sa-

Nieco inaczej rzecz całą widzi dziś ówczesny dowódca ZOMO, kapitan Dybus:

"Po sforsowaniu bramy przez czolg wszedłem z porucznikiem Kryczkiem do hali. Kryczek przez tubę odczytał apel do strajkujących wzywający do opuszczenia hali. Ostrzegając też, że w przypadku niezasosowania się do wezwania użyta będzie siła. W tym czasie czolg wycofał się, a za nami stali nasi funkcjonariusze. Mój pododdział w całości wszedł na halę i rozproszył się w tyralierę, frontem do strajkujących. Ponieważ byłem w stałym kontakcie ze strajkującymi, wezwałem ich do rozejścia się, a potem do wydelegowania przedstawicieli na rozmowy. Po moim apelu co najmniej kilkanaście osób wyszło z hali przez bramę sforsowaną przez czolg. Z tej grupy kilka osób wróciło na halę z pragnieniami, że ja zapewniałem im nie-tykalność, a oni za bramą hali zostali poturbowani. Widocznie któryś pododdział uciekł do hali. Wobec tego wszedłem na zewnątrz. Za bramą stał kapitan Kuźniak i poprosił go, by zapewnić wychodzącym z hali bezpieczeństwo. Ponownie wróciłem na halę i jeszcze raz zaapelowałem do strajkujących o zapewnienie, że nie będzie żadnych trudności z opuszczeniem zakładu. Na ten apel grupa kilkudziesięciu osób opuściła halę. Kiedy reszta nie chciała wyjść z hali, poprosiłem strajkujących, aby wysłali delegację na rokizosobowa delegacja, w tym jakaś kobieta, która nadawała ton rozmowie. Delegacja oświadczyła, że nie opuszcza hali i odmawiają podporządkowania się naszym poleceniom. W tym czasie na halę przyszedł płk Karwowski (pełnił funkcję łącznika między

kluczam, że w tym czasie doszło do użycia pałek wobec osób stawiących opór. Nadmieniam jednak, że w tym czasie ja już nie panowałem nad sytuacją w hali. Stwierdzić mogę, że w mojej obecności nikt bezpodstawnie nie używał pałek. Ja w ręce miałem również pałkę, ale jej nie używałem. (...) Po opróżnieniu hali zameldowałem pułkownikowi Krzyżaniakowi o wykonaniu zadania i otrzymałem polecenie wyjścia z pododdziałem poza teren zakładu. Od bramy do portierni stał szpaler złożony chyba tylko z milicji pododdziału Kuźniaka. Pododdział ten prawdopodobnie wyszedł z zakładu po nas".

Porucznik Kazimierz Kuźniak: "Dowódzłem pododdziałem ZOMO składającym się z czterdziestu funkcjonariuszy. Pamiętam, że przed akcją był ogólny balagan i zamieszanie. Okolo godziny pierwszej w nocy zajęliśmy pozycje wokół zakładu. Żołnierze stali przydzieleni do pododdziałów, za mną też stał jakiś dowódca wojskowy. Atakującym był kapitan Dybus. Pozycje zajęliśmy w ten sposób, że stanęliśmy w szeregu — na przemian milicjant i żołnierz. (...) Po zadziałaniu gazem strajkujący ruszyli na oślep z hali w stronę bramy. Przewracali się, podnosili, był straszny rumor. Po pięciu minutach wszyscy byli przy ziemi. Uciekający dostawali się w kordon milicji i wojska. Ludzie biegli bardzo szybko i potykali się, uderzali też w stojących w szpalerze funkcjonariuszy i żołnierzy. Żołnierze wykonywali ruchy obronne trzymającymi w rękach karabinami, ruszając na przemian raz łufą raz rekojeścią. Wszyscy oni mieli za zadanie nie wypuścić nikogo na teren zakładu. Był mój ci spośród uciekających, którzy wbiegali na stojącego w kordonie mi-

SŁOWO SIĘ RZEKŁO...

Jan Krzysztof Blelecki: "Człowiek, który nie czuje się wolny staje się łowcą stanowisk i sukcesów. Ja byłem łowcą, kierownikiem, dyrektorem, posłem, szefem rządu, ale jestem przede wszystkim Krzysztofem Bleleckim".

Jan Olszewski: Odpowiadając na pytanie, jak długo jeszcze będzie w Polsce źle, premier odwołał się do żydowskiego powiedzenia — "jak jest tak ciemno, że nie może być ciemniej, to musi się zrobić jasniej". Wydaje mi się, że jesteśmy w takim momencie, iż ciemność ma swoją największą intensywność — powiedział J. Olszewski.

Bronisław Geremek: W naszym interesie nie powinno być, aby naruszona została równowaga władzy. KP-UD opowiada się za wprowadzeniem zasady konstruktywnego wotum nieufności, oznaczającej że parlament może odwołać rząd, gdy jednocześnie wytworzy wystarczającą większość, żeby powołać nowego rząd.

Lech Wałęsa: uzasadniając projekt ustawy konstytucyjnej: „Jestem przekonany, że jeśli nie damy większych kompetencji władzy wykonawczej, po prostu nie zdamyżmy. Społeczeństwo tego nie wytrzyma i słusznie. To, co się działo przez ostatnie 2 lata można zrozumieć — nie było dokończoną demokracją, ale teraz jest i musi być skuteczną."

LISTY I POLEMIKI

Polska Droga liberalistów

Przed dwoma laty wstawiano nam, iż rozpoczęliśmy drogę z socjalizmu do kapitalizmu. Potem ubrano oia w koronę, Pana Prezydenta w komżę Głównego Ministranta iłł Rzeczypospolitej i z — Bożą pomocą — idziemy do kapitalizmu. Mówiło się i mówi, że tam już normalność.

Ale jaki psychiatria wystawił świadectwo zdrowia kapitalizmowi? Żaden. I Bóg mi świadkiem, że takiego świadectwa nie miał feudalizm: ani niewolnictwo. Jestem pewny, że zaganiacie do kapitalizmu, jakimi byli gołańscy liberalowie, też nie mieli.

Przed wojną kapitalizm nam nie wyszedł. Po wojnie w marszu do socjalizmu narobilisny odcisków i odciski pozostały.

Sieroty po PZPR mówią o drodze ku kapitalizmowi z miliardowym bankrotem, po którego jednej stronie będzie orzeł z wężami i Pan Prezydent w koronie. A ja myślę o zakupie szczeniowej z jajem — była nią z kotła.

Dziwię się przy tym czy ustroja gospodarcze wybiera się jak króliki z kapelusza u magika. Nigdy tak w szerokim świecie nie było. Każda gospodarka prowadzona jest na miarę możliwości danego społeczeństwa. Taki mieliśmy socjalizm, jaka była Polska. A kapitalizm? — Też taki być musi. Jeśli oczywiście musi. Bo nie jest to także pewne. Z tego co się robi może wyjść ni pies ni wydra. Nawet nie na kształt świda i to zdaje się normalne.

Powinności już wiedzieć, że gospodarka rynkowa nie zjawia się na życzenie. Nawet gdy cały majątek narodowy rodzamy, za darmo w prywatne ręce, zamiast kapitalizmu wyjdzie nam siamniężny łobolek "Jasiu Wędrowniczka". Świat nie czeka na nasze towary, ani też nie tęskni za dobrami realnego socjalizmu. Znosimy mu złote jaja w postaci naszych politycznych i gospodarczych polskich talentów — to jednak nie wystarczy.

Być może sami o tym nie wiemy, że zamiast pozornie sprawiedliwej nędzy, budujemy jawnie niesprawiedliwość.

Adam Jasiński
Głogów

Stan wojenny — kalendarium wydarzeń

Wprowadzony 13 grudnia 1981 stan wojenny trwał 589 dni. Oto kalendarium najważniejszych wydarzeń tego okresu.

Rok 1981

12/13 grudnia — O północy, dekretem Rady Państwa na obszarze całego kraju wprowadzono stan wojenny. Internowano Lecha Wałęsę oraz większość Komisji Krajowej NSZZ „S”. Rozpoczęło internowanie, wg. sporządzonych wcześniej list, działaczy politycznych, związkowych i osób związanych z opozycją. Wprowadzono godzinę milicyjną, militaryzację wybranych przedsiębiorstw, zawieszono łączność telefoniczną i teleksową, zamknięto przejścia graniczne. Okonstituowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele.

13 grudnia — Prymas Polski kardynał Józef Gięmp zaapelował o niepodjęcie walki „Polaka przeciw Polakowi”, i zapowiedział interwencję w sprawie niesłusznie zatrzymanych, chorowitych, ojców rodzin.

16 grudnia — Pacyfikacja Kopalni Węgla „Wujek”, przy użyciu czolgów. Otwarto ogień do strajkujących. Zginęło 9 górników. Spacyfikowano także strajk w Stoczni Gdańskiej oraz w gorzowskim Ursusie.

18 grudnia — Papież Jan Paweł II skierował list do Wojciecha Jaruzelskiego z prośbą o przerwanie stanu wojennego.

21 grudnia — Ambasador PRL w USA Romuald Spasowski poprosił o azyl polityczny.

23 grudnia — Prezydent Ronald Reagan ogłosił sankcje ekonomiczne wobec PRL.

Oddziały ZOMO spacyfikowały strajk w Hucie Katowice.

Rok 1982

5 stycznia — Hozwiazano Niezależne Zrzeszenie Studentów

10 stycznia — Przywrócenie łączności telefonicznej, przy cenzurze rozmów.

13 stycznia — W miesiąc po wprowadzeniu stanu wojennego, wiele zakładów przerywa prace. Fakie wydarzenia będą się powtarzać co miesiąc.

— Pierwsza msza za Ojczyznę celebrowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę.

13 lutego — Manifestacje i starcia z milicją w Poznaniu.

18 lutego — W Warszawie członek młodzieżowej grupy opozycyjnej postrelizł sierżanta MO Zdzisława Karosa, który zmarł kilka dni później. (8 września główny oskarżony w tej sprawie — Robert Chechłacz — został skazany na 25 lat więzienia).

20 marca — Prezydent Warszawy rozwiął Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

12 kwietnia — Pierwsza audycja konspiracyjnego „Radia — Solidarność”.

22 kwietnia — Ukrywający się Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Władysław Hardek i Bogdan Lis powołali Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „S”.

2 maja — Zniesienie godziny milicyjnej i otwarcie przejść granicznych.

3 maja — Demonstracje i starcia z milicją w Warszawie, Gdańsku, Krakowie i innych miastach.

4 maja — Przywrócenie godziny milicyjnej w Warszawie.

8 maja — W Warszawie powołano Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ „S”, Region Mazowsze.

13 maja — TKK ogłosiła jednodniowy strajk ogólnopolski. Starcia ludności z ZOMO w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

— Rozpoczęła się głódówka internowanych w Białolecie.

26 czerwca — Apel TKK o niepodjęcie 22 lipca strajków i masowych demonstracji ulicznych.

21 lipca — Zwolniono 913 internowanych, w tym wszystkie kobiety.

31 sierpnia — Demonstracje i starcia z milicją w wielu miastach Polski. Zatrzymano 5131 osób. W Lubiniu zastrzelono 3 osoby.

3 września — Aresztowanie internowanych działaczy KSS KOR: Jacka Kuronia, Jana Lityńskiego, Adama Michnika i Henryka Wujca, pod zarzutem działań mających na celu obalenie ustroju PRL.

15 września — Aresztowanie Jana Józefa Lipskiego (KSS KOR) po powrocie z leczenia za granicą.

— Powstanie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON) pod przewodnictwem Jana Dobraczyńskiego.

5 października — SB aresztowała Władysława Frasyniuka, przewodniczącego „S”, we Wrocławiu i członka TKK.

8 października — Sejm PRL uchwalił ustawę o związkach zawodowych, rozwiązując wszystkie związki zawodowe działające przed 13 grudnia 1981, a zatem delegując „Solidarność”, Demonstracje w Gdańsku przeciw tej ustawie.

12 października — Militaryzacja Stoczni Gdańskiej.

— Demonstracje i starcia z ZOMO na Wybrzeżu, we Wrocławiu i w Nowej Hucie.

13 października — Podczas demonstracji w Nowej Hucie zginął młody robotnik Bogdan Włosiak.

8 listopada — Spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego — Józefa Gięmp w celu ustalenia terminu wizyty papieża w Polsce.

12 listopada — Lech Wałęsa został zwolniony z internowania.



24 listopada — Władysław Frasyniuk został skazany na 6 lat więzienia.

19 grudnia — Rada Państwa podjęła uchwałę o zawieszeniu stanu wojennego o północy 30 grudnia 1982.

23 grudnia — Minister spraw wewnętrznych polecił zwolnić wszystkich internowanych (317 osób). Pod zarzutem „dążenia wzmowie do obalenia przemocnego ustroju”, aresztowano siedmiu internowanych działaczy „S”: Andrzeja Gwiądze, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Karola Modzelewskiego, Andrzeja Rozpłochowskiego, Grzegorza Pałkę i Jana Rulewskiego.

24 grudnia — Solidarność Artystów Sceny i Filmu ogłosiła koniec bojkotu Teatru TV i PR.

Rok 1983

24 stycznia — W rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego doszło w Warszawie do demonstracji i start z milicją.

17 lutego — Wyroki w sprawie „Radia Solidarność”. Zbigniew Romaszewski został skazany na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

8 marca — Demonstracje w Warszawie i Wrocławiu.

— Aresztowanie w Warszawie Aleksandra Malachowskiego. Zbigniewowi Bujakowi udało się uciec.

13-14 marca — Demonstracje na wezwanie Lecha Wałęsę w Gdańsku, Warszawie, Krakowie i Wrocławiu.

22 marca — Minister spraw wewnętrz-

(opr. s na podst. PAP)
Fot. Archiwum

WATER LETTERS

Całkiem dobry „kryminal”

Wpadła mi ostatnio do ręki wznowiona przez Zakłady Wydawnicze „Versus” w Białymstoku niewielka powieść kryminalna Umberto Pesco, zatytułowana „Ryba płynie za mordercą”. Jest to całkiem przyzwoity „kryminal”, którego akcja dzieje się w Rzymie w czasach nam współczesnych. Oto detektywi mający „pozycję majątkową i sławę”, a więc pracujący w oparciu o niezbędnych mu ludzi, współpracujący z porucznikiem Gardemem z policji, zostaje poproszony o ochronę osobistą znanego producenta filmowego, którego ktoś szantażuje, grożąc zabójstwem. Detektyw Pesco przyjmuje zlecenie i czeka na dwa miliony lirów. Mają się spotkać dnia następnego. Niestety, do tego spotkania nie dochodzi, bowiem w podręcznym hoteliku zostają znalezione zwłoki producenta. Rozpoczyna się żmudne śledztwo prowadzone równoległe przez Pesco i jego przyjaciela z policji. Wysuwane są różne hipotezy, przypuszczenia, podejrzenia i przeczuca. Dochodzeniem zostaje objęty coraz szerszy krąg ludzi, na jaw wychodzi niejasna przeszłość denata, który w niewiadomy sposób dorobił się wielkich pieniędzy w Ameryce i powrócił do Włoch. Piękna zona dąży do separacji, on sam żył w odosobnieniu, korzystając z bogatej fortuny. Otacza go aura tajemniczości, a powolne śledztwo stanowi drobniogową rekonstrukcję wydarzeń, związanych z motywami tego morderstwa. Ale oto zupełnie niespodziewanie zostaje zabity Elegant — człowiek znany detektywowi jako szef gangu, mający na sumieniu wiele wcześniej dokonanych przestępstw. Oczywiście, w epilogu tego utworu znajdujemy wyjaśnienie przyczyn zabójstwa producenta filmowego...

Powieść została napisana językiem literackim o dużej urodzie, ma swoje tempo, wartką akcję i żywe, funkcjonalne dialogi. Jej konstrukcja trzyma się reguł gatunku, choć może sama akcja została zbyt powikłana, ale to przecież jest propozycja dla czytelnika ambitalnego, chętnie towarzyszącego intelektualnie poszukiwaniom różnych tropów przez detektywa Pesco. Słowem — jest to literatura kontynuująca dobre tradycje światowej klasyki „kryminalów”. Myślę, że dla higieny naszych szarych komórek warto czasami sięgnąć po tego typu książki, czytane z dreszczykiem emocji i w poczuciu grozy, stanowiące jednak również pewną formę zrelaksowania, odprężenia psychicznego, wartościowej rozrywki.

Ale oto mamy i niespodziankę. Pod pseudonimem Umberto Pesco ukrywa się Ireneusz Iredyński, znany polski dramaturg, poeta, prozaik, nieżyjący już od kilku lat. Popularność zdobył przede wszystkim dzięki utworom dramatycznym, wystawianym na licznych scenach krajowych, takim jak „Zeiside do piekła”, „Jasełka-moderno”, „Zegnaj Judaszu”. Podobnie zresztą dużym zainteresowaniem cieszyły się jego prozy: „Dzień oszust”, „Ukryty w słońcu”, „Manipulacja” czy zbiór wierszy pt. „Wszystko jest obok”.

Życie Ireneusza Iredyńskiego było barwne; budował swoją legendę nie tylko twórczością ostrą, kontrowersyjną i niekiedy nihilistyczną, ale również — prowokującym sposobem bycia, niespokojnym i trudnym do ujarznienia w konwencjach temperamentem. To życie biegło jakby równoległe do jego oryginalnej twórczości, wypełnione poszukiwaniem tajemnic ciemnych stron egzystencji, prowadzeniem gry ze światem i samym sobą. Może właśnie dlatego u początków swojej pisarskiej kariery pisywał utwory sensacyjno-kryminalne, publikowane następnie w prasie śląskiej, o czym z pewnością niewielu miłośników jego twórczości wiedziało. A ta powieść, jak pisze w komentarzu Witold Migoń, zrodziła się zapewne z upodobania do wiwisekcji ciemnych sfer ludzkiego życia, zaś pretekstem umieszczenia akcji w Rzymie była z pewnością fascynująca go dziewczyna, która w tym czasie przeżywała właśnie we Włoszech i do której co drugi dzień telefonował. „Włochy były na tapecie — pisze Migoń. — Piliśmy „Chianti”, jedliśmy makaron, mapa i słownik były pod ręką. „Nie można się więc dziwić, że w tym utworze zaskakuje znakomita znajomość realiów włoskich i topografii Rzymu.”

Ale fakt, że pisarz umieścił akcję tej powieści za granicą i opublikował ją pod pseudonimem, ma jeszcze inne wytłumaczenie. Otóż polska powieść sensacyjno-kryminalna była od powojnia zbyt mocno ograniczona milicyjną, natrętną dyktandą, kępowała wyobraźnię i nie cieszyła się zbyt wielką popularnością. Aby uniknąć tej krajowo-milicyjnej scenarii kilku pisarzy polskich uprawiało tego rodzaju twórczość także pod pseudonimem, aby wymienić tu przykładowo Macieja Słomczyńskiego jako Joe Alexa, Tadeusza Kwiatkowskiego jako Noel Randona czy Andrzeja Szczygińskiego jako Maurice’a S. Andrews. Oczywiście, to nie było zjawisko snobistyczne lub zamierzona kokieteria czytelnika. To po prostu dawało większe możliwości uwolnienia się od obowiązujących stereotypów, swobodę gry wyobraźni i możliwości ukazania nieraz głępiących i nieudolnych policjantów, których — jak wiadomo — w naszym kraju nigdy nie było.

Pisze o tym szeroko Stanisław Barańczak w swej znakomitej książce, wydanej pt. „Czytelnik ubezwłasnowolniony” i opatrzonej pod tytułem „Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL”, dostępnej mi w edycji paryskiej „Libelli” z 1983 roku. Autor wiele uwagi poświęca w niej próbom klasyfikacji tego gatunku piśmiennictwa, określając go jako powieść sensacyjną. Tworzą ją: powieść kryminalna, powieść szpiegowska i powieść grozy. Z kolei powieść kryminalna, do której zalicza się twórczość Iredyńskiego, ma swoje dwa rozgałęzienia: powieść detektywistyczna i powieść kryminalno-sensacyjna. Barańczak przeprowadza wnikliwą analizę tego typu utworów, egzemplifikując swoje wywody typowymi cechami, znamionującymi poszczególne rodzaje szeroko pojętej powieści sensacyjnej.

Podczas lektury utworu Iredyńskiego zastanawiałem się, do jakiej grupy on przynależy. Sądzę jednak, że zawiera on elementy charakterystyczne kilku odmian prozy tego gatunku. Niemniej, nie deprecjonuje to jego wartości. Iredyński po śmierci puka do naszych drzwi w swej mało znanej postaci. Otwórzmy jej gościnnie. Nie pożałujemy!

Zenon Łukasiewicz

Zapiski wędkarskie



Łowca z epoki „kamienia łupanego”

W dobie wędzisk z włókien węglowych i poszukiwania ciagle to nowych technologii w produkcji sprzętu wędkarskiego, zdarzają się jeszcze „obrazki wręcz niesamowite. Chyba nigdy nie zapomnę sylwetki „tubylca” zbierającego ze wzgórzka ku wodzie jeziora, trzymającego w rękach około 6 metrową sosnową tyczkę. Ow. nieprzeciętny osobnik po dotarciu nad wodę, usadował się w pasie trzcin. Wyjął z worka karmę, będącą mieszaniną łubinu, kukurydzy, otrąb, plew i czegoś tam jeszcze i wrzucił ją do wody, nie dalej niż metr od trzcin. Odwinął z tyczki „zesław wędkarski”, składający się z żyłki o

średnicy około 0,40 mm, haczyka nie mniejszego niż nr 4 i spławika zrobionego z korka od butelki — założył na haczyk ziarno kukurydzy i polętnym machnięciem umieścił ten zestaw w wodzie, niedaleko trzcin. Usiadł w bezruchu — muszę trochę poczekać aż zacznie się ściemniać — powiedział. Zaciekawiony zwinąłem swój sprzęt i czekać on będzie dalej. Niebawem po pewnej chwili nasz niecodzienny gość podrywa tyczkę i tarmosi nad trzcinami okazała rybę, tę z tych rekordowych, odnotowywanych w ewidencji połowów wędkarskich. Patrzę i oczom nie wierzę, wielka zółtka, zapewne od starości, pioc. Panie to jeszcze nic — odzywa się łowca — wyciągam ją swoim sposobem o wiele większe sztuki. Każdą rybę pan tak „uczy fruwać”? No pewnie — kto by tam się z nimi certolił. Opuściłem miejsce połowu z mieszanymi uczuciami. — Gdy ryby nie biorą nierzadko jednak myślę, a może by tak zmontować zestaw wędkarski na wzór z ubiegłego stulecia — wiem, że to absurd.

Pytanie do gazety

Odpowiada mecenas Benedykt Banaszak

Pan K. z Gorzowa ma w swoim życiorysie epizod, który w pełni przystaje do definicji więźnia politycznego. Otóż w roku 1969 został aresztowany, a następnie skazany na karę 1 roku więzienia za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego”. Podstawą skazania były przepisy tzw. małego kodeksu karnego. Czytelnik pyta, czy ma szansę na „zweryfikowanie” tego wyroku i zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych?

Pańska sytuacja wymaga sięgnięcia do kilku aktów prawnych. Może kogoś dziwić skazanie w roku 1969 na podstawie tzw. małego kodeksu karnego. Pod tym pojęciem kryje się dekret z 13 czerwca 1946 r. o przepisach szczególnych niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Przepisy tego dekretu obowiązywały aż do dnia wejścia w życie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego, co stało się 1 stycznia 1970 r. Przepisy wprowadzające kodeks karny uchylły cały szereg ustaw, w tej liczbie również „ustawę czerwcową”.

Jak już pisałem w tym miejscu, Sejm RP 23 lutego 1991 r. uchwalił ustawę o uznaniu za nieważne orzeczenia wydane wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (weszła w życie 23 maja b.r.).

Proszę zwrócić uwagę, że zarówno ustawa z 1946 r. jak też cytowana powyżej z 1991 r. używają identycznego określenia „Państwo Polskie”, tyle że pojęcia te zawierają jakby różne treści. To jednak uwaga na marginesie tych rozważań.

Zasadnicze znaczenie dla czytelnika ma zakres obowiązywania ustawy z 23 lutego 1991 r. Art. 1 stanowi, że uznaje się za nieważne orzeczenia wydane w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1956 r., jeżeli czyn zarzucany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Jeżeli orzeczenie (czyli wyrok) wydane zostało po dniu 31 grudnia 1956 r., to możliwym będzie stwierdzenie jego nieważności wówczas tylko, jeżeli działanie skazanego miało miejsce również do końca 1956 r. Z wywodów powyższych

wynika jasno, że do wyroku i czynu przypisanego czytelnikowi ustawa ta nie ma zastosowania.

Pan natomiast może skorzystać ze środków prawnych przysługujących skazanemu, a przewidzianych przepisami kodeksu postępowania karnego. Takim środkiem jest rewizja nadzwyczajna, jaką do Sądu Najwyższego może wnieść np. minister sprawiedliwości, a jej wniesienie na korzyść oskarżonego nie jest ograniczone żadnym terminem.

Aby to nastąpiło, należy złożyć do ministra stosowne podanie o wniesienie rewizji nadzwyczajnej. Oczywiście, złożenie podania nie oznacza, że adresat musi wnieść rewizję, lecz w Pana sytuacji jest to droga jedyna. Gdyby ta „droga” zakończyła się pomyślnie, a więc zostałby Pan uniewinniony, to wówczas istnieje możliwość wystąpienia o odszkodowanie od skarbu państwa, również na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego.

Pan C. z Zielonej Góry pobiegł do wynagrodzenia podlegającego opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń. Ponieważ zbliża się koniec roku, zatem jest zainteresowany, czy do osiągniętych dochodów będą mieć zastosowanie również inne przepisy podatkowe?

Kwestie związane z podatkiem od wynagrodzeń szczegółowo regulują przepisy rozporządzenia ministra finansów z 14 maja 1988 r. (z późniejszymi zmianami), wydane w oparciu o przepisy ustawy z 24 lute-

go 1949 r. o podatku od wynagrodzeń, również wielokrotnie nowelizowanej.

Domyslam się, że sam podatek od wynagrodzeń wątpliwości żadnych u Pana nie budzi. Będąc podatnikiem tego podatku, nie może Pan równocześnie podlegać obowiązkom podatkowemu wynikającemu z ustawy o podatku dochodowym, jako że ustawa ta jako źródło przychodów traktuje m.in. zatrudnienia, z których przychody nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń.

Z kolei osoby, których wynagrodzenie jest obciążone podatkiem od wynagrodzeń, mogą podlegać opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym na podstawie przepisów ustawy z 28 lipca 1983 r. o podatku wyrównawczym (z późniejszymi zmianami). Zgodnie z cytowaną ustawą w roku bieżącym nie podlega opodatkowaniu dochód do kwoty 36.000.000 zł. Jeżeli Pana dochód z tytułu wynagrodzenia za pracę przekracza w/w kwotę w skali roku, to podatek wyrównawczy płaci się wg określonej w ustawie tabeli. Przykładowo: gdyby łączny zarobek wyniósł 50.000.000 zł, to podatek wyniesie 10 % od kwoty ponad 36 mln zł, a więc 1.400.000 zł.

Ustawa powyższa przewiduje też ulgi z różnych tytułów, np. kiedy podatnik ma na utrzymaniu dziecko albo poniósł wydatek w postaci wkładu mieszkaniowego do spółdzielni, lecz nie sposób wyczerpać problematykę w tym miejscu.



Gagarin w Zielonej Górze

Michał Ogórek w swoim „Przewodniku po Polsce”, publikowanym w „Gazecie Wyborczej”, w nr. 279 udał się w podróż pościgiem relacji Przemysł — Szczecin, opisując postój w Zielonej Górze: „Następna wielka stacją jest Zielona Góra. Znajduje się w niej Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina, który podobno przebywał w Zielonej Górze kiedy był akurat w kosmosie. Dla zadokumentowania polskości tej ziemi, śpiewano tu przez lata piosenki z Rosji, Litwy, Łotwy, Białorusi oraz Azerbejdżanu.”

Oj, przewrotny ten Ogórek, przewrotny!

Ropa znad Odry

„50 ton ropy naftowej — informuje „Rzeczpospolita” (nr 280) — na dobę daje złote w Koszarzynie k. Gubina. Złote po polskiej stronie Odry zostało odkryte we wrześniu br., jego eksploatację zaczęto przed kilkoma dniami. Po drugiej stronie Odry złóż to jest już eksploatowane od roku. Ropa nie zawiera siarkowodoru. Wydobycie tony ropy z Koszarzyna kosztuje około 11 dolarów.”

Kto wygra wyścig w wydobyciu ropy? Kto wcześniej wyczerpie złóż? To są interesujące pytania.

Miedź i srebro

„Rzeczpospolita” (nr 283) informuje: „Górnicy 4. kopalni Zagłębia Miedzianego „Lubin”, „Polkowice”, „Rudna”, „Sierszowice” wydobyl do listopada br. ponad 20 mln. ton rudy miedzi. Wyprodukowano z niej 282,5 ton miedzi elektrolitycznej — 5,5% więcej niż przez 10 miesięcy ub. roku. Zagłębie Miedzianego dostarczyło też 725 ton srebra. Produkcja Kombinatów Górniczo-Hutniczych Polska Miedź S.A. przyniosła blisko 457 mld. zł. W okre-

sie 10 miesięcy br. przychody z eksportu wzrosły o 18%, a ich udział w przychodach przedsiębiorstwa wyniósł 56%.”

Informacja z pewnością prawdziwa, choć brzmi jak z epoki propagandy sukcesu...

Przyberlińskiej drodze

Jacek Hugo-Bader na łamach „Gazety Wyborczej” (nr 282) wdruje po nadodrzańskich ziemiach, trafiając również pod Łagów: „Bukowy Dworek w Gronowie na Pojezierzu Lubuskim jest największym motelem w zachodniej Polsce. Ma 120 miejsc noclegowych. Formalnie nadal należy do przedsiębiorstwa Polskie Górnictwo Nafty i Gazu, ale od roku jest na własnym rachunku (co oznacza, że zysk zostaje w Gronowie).”

Kierownik motelu Marek Polakiewicz uświadomił sobie, że uratować ich może tylko spółka z udziałem kapitału zagranicznym. Przewadzi już rozmowy z właścicielami kilkudziesięciu restauracji w Niemczech, Belgii i Holandii.

Spółka polega na tym, że łączy się dwa kapitały. W branży hotelarskiej Polacy, z reguły, wnoszą aport, to znaczy: budynki, wyposażenie, urządzenia i maszyny. Partner daje pieniądze i własne kontakty w marketingu i reklamie. A kto pracuje? I kto osiąga najwyższe zyski?

Nowa inicjatywa poetyczna

Zielonogórska Rozgłównia PR nadaje codziennie — oprócz niedziel — o godz. 8.10 utwory poetki Czesława Sobkowiaka pod wspólnym tytułem „Gwiazda fiolel”. Prezentacja nowych wierszy zielonogórskiego poety trwa cały miesiąc i ma na celu promocję tekstów, które złożą się na przygo-

towana do druku książkę poetycką. W styczniu mają być podobno przedstawiane wiersze Zbigniewa W. Smigajskiego.

Tej inicjatywie red. Czesława Markiewicz należy się uznanie...

KUPA w Zielonej Górze

Informacja z „Polityki” (nr 49): „W Zielonej Górze obradował Zjazd Zjednoczeniowy Kongresu Upowszechniania Piśmiennictwa Artystycznego. Za przybycie na zjazd w manarce lub z zawieszonym krawatem organizatorzy wymierzali kary w wysokości 50 tys. zł. Siłę partii gwarantują dwa filary: pluralizm i tumiwizm. Mimo konkurencji innych ruchów i ugrupowań widzieli przed tą partią jasno. Wyczuwano nastroje, odwołuje się do wartości.”

Warto dodać, że założycielami KUPY są Sławomir Gaudyn — aktor i Sławomir Gowin — dziennikarz i poeta, działacz antypolityczny. Na Mikolajki — wzorem dobrych tradycji produkującej do niedawna partii — odbyło się pierwsze piernarne posiedzenie KUPY, z udziałem jej członków, kan-

Co Niemcy kupują w Słubicach

Według „Gazety Wyborczej” (nr 286) „sobota to dzień tradycyjnych zakupów robionych przez Niemców w Słubicach. W czasie każdego weekendu około 20 tys. osób korzysta z przejścia granicznego w centrum miasta. Jak pisze niedzielną „Berliner Morgenpost”, po polskiej stronie Odry kupuje się wszystko, od kapusty po sprzęt Hi-Fi, od benzyny do grafiki, korzysta z usług fryzjerów i zegarmistrzów. 70% samochodów jedzie do Polski by zatankować paliwo — twierdzi niemiecki urzędnik celny.”

Mamy oto wreszcie polskie handlowe Eldorado? (Łuk.)



Rys. A. Banasik

Nie zwiekaj z rejestracją sprzętu pływającego!

31 grudnia 91 roku traci ważność rejestracja sprzętu pływającego służącego do połowu ryb (dot. to amatorów i rybaków zawodowych), dokonana przed wejściem w życie rozporządzenia ogłoszonego w Dz. U. nr 84 z 91 roku. Rejestracji sprzętu pływającego trzeba dokonać ponownie, składając wniosek do kierownika Urzędu Rejonowego — w miejscu zamieszkania lub siedziby posiadacza tego sprzętu. Po wpisaniu sprzętu pływającego do rejestru, posiadacz otrzymuje zaświadczenie o rejestracji, które zawiera numer rejestracyjny. Nadany numer rejestracyjny posiadacz umieszcza w sposób trwały i widoczny na obu burtach sprzętu pływającego (nie mniejszy niż 10 cm wysokości i 1 cm szerokości). Składa się on z liczby (właściwej dla nazwy danego województwa), myślnika, czterocyfrowej liczby (od 0001 do 9999) odpowiadającej kolejności wpisowi do rejestru oraz z symbolu składającego się z dwóch liter. Pierwsza litera „R” lub „A” oznacza rodzaj uprawnień —

zawodowe lub amatorskie, do połowu ryb. Druga litera symbolu oznacza organ dokonujący rejestracji.

Na wigilijny stół

(Kilka potraw z książki pt. „Ryby w kuchniach świata”)

Szczupak po kijowsku

1 kg szczupaka, 15 małych pieczarek, sól, szklanka białego wytrawnego wina, cytryna lub sok cytrynowy, 5 dag masła, zasmażka — żyłka masła, żyłka maki.

Szczupaka w całości ułożyć w brytfannie, posolić, obłożyć oliwą, małymi pieczarkami, zalać winem, dodać trochę soku z cytryny, położyć na wierzchu masło i piec przez 15 minut. Przygotować zasmażkę z masła i maki, rozpuścić wywarem spod szczupaka i zagotować. Zalać szczupaka i zapiec przez 10 minut. Podawać z frytkami lub makaronem oraz surówką z kalafiorów w mjsonezie.

Śledź z Istambułu

80 dag śledzi, 1/2 l oliwy lub oliju, 2 pęczki natki pietruszki, pieprz, 2 ząbki czosnku, curry, jajo świeże. Śledzie odfiletować, podzielić na półtówki, wyjąć kręgosłup i ości, zwinąć w rolmopsy i ułożyć w stoiku. Połowę

oliwy rozgrzać w rondlu, włożyć całą natkę pietruszki (gałązki), zmniejszyć drugą połowę oliwy pogotować z przyprawami. Ostudzić obie części, połączyć je i zalać oliwą śledzie, wstawić do lodówki na 2-3 dni. Podawać z pszennym lub razowym pieczywem, masłem oraz surówką z papryki i pomidorów.

Karp w pomidorach

(kuchnia afrykańska)
1 kg karpia, żyłka pasty pomidorowej, 5 strąków czerwonej i zielonej papryki, 3-4 łyżki oleju sojowego, 2 dag cebuli, 2 ząbki czosnku, sól, papryka w proszku.

Karpia natrzeć czosnkiem roz tartym z solą. W rondlu przesmażyć na oleju pastę pomidorową, stałe mieszając, dolać szklankę wody i wysypać paprykę w proszku, zagotować. Włożyć pokrajaną wzdłużką rybę, poszatkowaną cebulę i oczyszczone strąki papryki w całości, gotować 30 minut pod przykryciem. Podawać karpia polanego sosem, przybranego paprykami ułożonymi pionowo w stosunku do ryby, osobno ryż ugotowany na sypko

Karp w sosie bananowym (kuchnia indonezyjska)

10 dag karpia, 20 dag warzyw (marchewka, pietruszka, por, seler, cebula), oliwa, cytryna, 1/2

szklanki soku pomarańczowego, banan, 2 łyżki startego kokosa, sól, curry, cynamon.

Karpia podzielić na filety i obgotować w całości w wywarze jarzynowym. Ostudzić, przełożyć do zarożdźonego polmiska wymarowanego oliwą. Banana obrać, zmiksować z sokiem pomarańczowym i przyprawami. Rybę obłożyć plasterkami cytryny, posypać kokosem, polać sosem i zapiec w piekarniku. Podawać z frytkami lub ryżem ugotowanym na sypko, zieloną sałatą oraz sałatką ze świeżych owoców.

Karp po serbsku

1 kg karpia, 3 ząbki czosnku, sól, oliwa lub olej, sos: 1/2 szklanki białego wytrawnego wina, 3 łyżki oliwy lub oleju.
Karpia natrzeć czosnkiem i solą, włożyć do wymarowanej oliwy brytfanny. Wino dokładnie wymieszać z oliwą. Piec karpia przez 45 minut, polując go co jakiś czas łyżką sosu. Podawać z frytkami, surówką z cebuli, papryki i pomidorów.

Alex.

ABM Computer Technology

ul. Rynek 5 b

67-200 Głogów

Tel - Fax: 33-23-45

Kompleksowa komputeryzacja przedsiębiorstw.

Systemy wspomagające zarządzanie przedsiębiorstwem: **Kadry-Płace,F/K**

G/M, Środki trwałe, Kosztorysowanie, Apteka i inne uznanej wrocławskiej

filmy **TETA** jednostanowiskowe i sieciowe typu **NOVELL**

Komputery PC w dowolnej konfiguracji, sieć komputerowe (NOVELL), drukarki, akcesoria, materiały eksploatacyjne.

Zapewniamy krótkie terminy realizacji oraz pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

UWAGA: Uruchamiamy sieć dystrybucyjną oferowanych systemów na województwo legnickie.

Prowizja do 20 %

SKLEP firmowy Holenderskiej firmy

RUCANOR

oferuje bogaty wybór art. sportowych: sprzętu, obuwia, odzieży oraz wielu innych atrakcyjnych towarów.

Wojciech Bartosiński
Sklep w Głogowie przy ul. Wojska Polskiego

ZPO "KIMITEX"

Wschowa ul. Kazimierza Wielkiego 7 tel. 26-78

sprzeda następujące maszyny szwalnicze-przemysłowe

MS-19 szt. 5 - po 5 mln zł.
overlock szt. 2 - po 5 mln zł.

stępnówki :- Juki szt. 2 - po 2,5 mln zł.
- PFAFF szt. 2 - po 2,5 mln zł.
- LZ - 3 szt. 4 - po 2,5 mln zł.

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBA W NOWOCZESNYM BIURZE

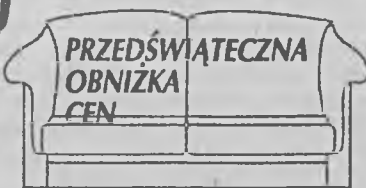
- centrale telefoniczne
- telefaxy
- kserokopiarki
- meble biurowe
- materiały eksploatacyjne z montażem, serwisem i gwarancją,

poleca:

"ELKO" Spółka z o.o. LUBIN-Centrum A ul. Wyszyńskiego 8, II piętro, tel. 42-41-91.

SALON MEBLOWY

Styl



Zaprasza na wielki PRZEDŚWIĄTECZNY KIERMASZ MEBLI

w sklepie przy ul. Mieszka I 55 w Gorzowie Wlkp.

w grudniu br. udzielamy rabatu od 3 do 15 procent.

Alpax

Uprzejmie informujemy, że nasza firma przyjmuje zlecenia na organizację pokazów fajerwerków z okazji Sylwestra, ślubów, urodzin, zabaw karnawałowych i innych uroczystości. Jednocześnie zapraszamy do naszego sklepu z fajerwerkami.

2192-Z

Żary ul. Legionistów 1 tel. 37-20

FUNDACJA SZKOŁY EKOLOGICZNEJ

poleca swoje usługi w zakresie architektury krajobrazu wykonując projekty:

- zieleni osiedlowej
 - zieleni parkowej
 - cmentarzy
 - skwerów
 - placów wypoczynkowych
 - placów zabaw dla dzieci
 - ogródków przydomowych
 - zagospodarowania zielenią sfer ochronnych wokół zakładów przemysłowych
- Ponadto wykonujemy:
- ekspertyzy dendrologiczne
- inwentaryzację zieleni

Fundacja Szkoły Ekologicznej
65-058 Zielona Góra
ul. Kupiecka 49, tel. 705-94

FUNDACJA SZKOŁY EKOLOGICZNEJ

Telefony, telefaxy

PANASONIC

POLECA F.H. QUANTUM INTERNATIONAL Zielona Góra, tel. 43-52.

2125-z

DAREX CHEM HURTOWNIA ODZIEŻY TAJLANDIA

OGŁASZA ŚWIĄTECZNA OBNIŻKĘ CEN !!!

- swetry, szaliki, rękawice
- spodnie jeans od 28 do 40
- spodnie jeans dziecięce (grube, cienkie)
- dresy, pidżamy męskie
- bogatą kolekcję majtek damskich, męskich
- chusteczki, ozdoby do włosów oraz inne towary.

MODRZYCA k/Nowej Soli, ul. Lubuska 12, okolice restauracji Złoty Łan.

02-119 Warszawa ul. Pruszkowska 13 tel. 226-789, 236-970 fax. 659-76-76 ilx. 814755 pvc

VAREXIM

74-300 Myślibórz ul. Armii Polskiej 22 tel. 25-65, 31-92

GWARANCJA DO 24 MIESIĘCY

NAJTAŃSZE

Canon

NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI

ZAPEWNIAMY NAJTAŃSZE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE DO FOTOKOPIAREK CANON, MITA MINOLTA, NASHUA

REGENEROWANE KOPIARKI

NP-150	11,590,000.-
NP-155	16,980,000.-
NP-270	17,900,000.-
NP-500	19,900,000.-
NP-3025	26,900,000.-
NP-7550	46,980,000.-

Canon	TONERY DO KOPIAREK
150/155	840,000.- /kart.
270/500	796,000.- /kart.
3025/3525	748,000.- /kart.
1215/1520	849,000.- /kart.

Mita	1205/1255	89,000.- /szt.
------	-----------	----------------

AK-387

SKLEP

ELEGANCJA ITALIANA

PRZY UL. SIKORSKIEGO 115 W BOROZNIE zaprasza na

20%

OBNIŻKĘ CEN na wszystkie artykuły już od 16. XII. 1991 r.

Zyczymy wszystkim naszym klientom **Wesołych świąt Bożego Narodzenia** oraz udanych zakupów w naszym sklepie w Nowym 1992 roku.

NAJLEPSZY PREZENT POD CHOINKĘ TO PREZENT Z "ITALIANY"

OKAZJA! NOWO OTWARTY SKŁAD HURTOWO-DETALICZNY

P.H. Rudimex Zielona Góra ul. Sienkiewicza 8 (naprzeciw Fabryki Mebli) tel. 718-30

ZAPRASZA NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY Z OKAZJI OTWARCIA SKŁADU PROMOCYJNE CENY NA:

- odhaczarki i telewizory DIAKE
- kamery i filmy POLAROID
- komputery COMMODORE i gry
- telewizyjne zestawy TV-SAT UNIDEN

ponadto oferujemy: PANASONIC*SONY*GRUNDIG*SANYO
Zapamiętaj - w naszym składzie kupisz więcej za te same pieniądze.

AK-964

• UWAGA • UWAGA •

TADEUSZ CEGLIŃSKI

światowej sławy bioenergoterapeuta zaprasza na seanse uzdrawiające dnia 21 grudnia 91 r. w Świeradowie - Zdroju w Sanatorium "Pod jeleniem" ul. Nadbrzeżna 5, tel. 383
Karty wstępu:
Głogów-Agencja "Aureus" ul. Jedności Robotniczej lub w miejscu seansu.
Ośrodek dysponuje 80 miejscami noclegowymi i wyżywieniem.

18-C

TANI TRANSPORT KRAJ, EUROPA

semocodami:

Ford Transit 1,7 l - 2200 zł/1 km
Ford Orion - osobowy - 2000 zł/1 km

Zielona Góra tel. 708-58, 721-55

NAPIERALSKI

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

inspektorat w Głogowie informuje o zmianie numerów telefonicznych naszej centrali. Aktualne numery telefonów: 34-17-25 oraz 34-17-41

PAPIER TOALETOWY

w cenie 600 zł zwalok 700 zł zwalok kolorowany a przy dostawach samochodowych wytwórni 650 i 750 kolorowany

oferuje

WYTWÓRNIA PAPIERU TOALETOWEGO w Bobrowicach k/Krosna Odrzańskiego

Oferujemy również szeroki asortyment artykułów higienicznych jak :

- * 15 rodzajów podpasek renomowanych firm światowych: Pelz, Helen Hater oraz krajowych już od 2.200 zł, artykuły kosmetyczno-higieniczne np. kule z waty, tampony do demakijażu Jean Carol, chusteczki higieniczne, wata, chusteczki perfumowane (wilgotne).
- * szeroki asortyment serwetek krajowych i importowanych, serwetki i obrusy z filseliny, papier śniadaniowy, torby i papier pakowy, woreczki śniadaniowe, do zamrażarek oraz inne artykuły papirniczo-higieniczne.
- * płyny do naczyń, wc i szampony.

INFORMACJA TELEFONICZNA :

Bobrowice 1 lub do godz. 8.00 Zielona Góra tel. 704-80

PROWADZIMY SKUP MAKULATURY